

Łódzki Głos Obywatelski

PISMO POŚWIĘCONE SPRAWOM WŁAŚCICIELI REALNOŚCI I STANU ŚREDNIEGO

Cena prenumeraty wraz z przesyłką pocztową 2 złote kwartalnie. **Pojedynczy numer 70 groszy**

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI
 Łódź, ulica Piotrkowska 46, telefon 116-17.

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 66.220

Wychodzi raz na miesiąc. Ogłoszenia. Wiersz mm jednolamowy 20 gr. w tekście 40 gr. Kolumna ogł. zawiera 4 szpalty.

Nr 6 (44)

ŁÓDŹ, CZERWIEC 1932 R.

ROK IV

MILJONY MIESZKAŃ NIE POSIADAJĄ CENTRALNEGO OGRZEWANIA

Centralne Wodne Ogrzewanie **ESWU** daje do 40% oszczędności na opale i można stosować takowe do wszystkich mieszkań w nowych i starych domach. W POLSCE JEST CZYNNYCH PONAD 2000 INSTALACJI.

Prospekty na żądanie bezpłatnie wysyła:

ST. WEIGT i S^{KA} ŁÓDŹ, SENATORSKA 22.

Rozpowszechnianie i instalowanie centralnego ogrzewania „ESWU” daje dużo możliwości zarobkowania

Najwyższy Trybunał Administracyjny, jako sędzia i kontroler zarządzeń władz administracyjnych.

Konstytucja Polska w przewidywaniu, że obywatel może niejednokrotnie ponieść dotkliwą szkodę wskutek zarządzeń administracyjnych, powołuje do orzekania o legalności zarządzeń administracyjnych specjalny Sąd, który pod nazwą Najwyższego Trybunału Administracyjnego utworzony został ustawą z 3 sierpnia 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 68/1922 r., poz. 400).

Każde orzeczenie władzy administracyjnej odwoławczej, t. j. orzeczenie wydane w ostatniej instancji, czy to chodzi o orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego, czy Izby Skarbowej, czy Ministerstwa i t. p., można zaskarżyć do Najwyższego Trybunału Administracyjnego w Warszawie.

Do wniesienia skargi jest upoważniony każdy, kto twierdzi, że orzeczeniem, czy zarządzeniem wspomnianej władzy naruszono jego prawa, lub że go obciążono obowiązkami bez podstawy prawnej.

Skarżący wnosi skargę bezpośrednio do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, a nie za pośrednictwem urzędu, który wydał skarżone orzeczenie.

Termin do wniesienia skargi jest dwumiesięczny, licząc od dnia doręczenia zaskarżonego zarządzenia lub orzeczenia stronie, która skarży i w razie przeoczenia czy zaniebdania nie może być przywrócony pod żadnym warunkiem.

Skarga musi być podpisana przez adwokata i ma zawierać dokładny adres skarżącego i pełnomocnika, oznaczenie zaskarżonego orzeczenia z podaniem daty doręczenia tegoż, szczegółowe oznaczenie powodów zaskarżenia i wymienienie dokładnie osoby, przeciw której występuje się z żądaniem uchylenia na jej niekorzyść orzeczenia, dotychczas dla osoby tej korzystnego, o ile osobę taką z treści skarżonego orzeczenia można ustalić i o ile skarżący zamierza ją do sprawy przyzwołać.

Taka osoba trzecia może, dowiedziawszy się o wniesieniu skargi do Najwyższego Trybunału Administracyjnego sama w podaniu do Trybunału domagać się dopuszczenia do uczestnictwa w sprawie i do obrony swych praw przed Trybunałem.

Przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym zatem występuje skarżący jako powód, władza, która w ostatniej instancji wydała zarządzenie, czy orzeczenie administra-

cyjne jako pozwana, a osoba fizyczna lub prawna, mająca interes do obrony w sprawie, jako przyzwozana.

Jeśli n. p. Województwo, jako władza drugiej instancji, zatwierdza orzeczenie Magistratu odnośnie jakiejś opłaty na rzecz miasta od właściciela posesji, wówczas skarżący właściciel nieruchomości będzie powodem, Województwo pozwanym, a Magistrat przyzwozwanym.

Do skargi należy dołączyć pełnomocnictwo udzielone adwokatowi, odpisy skargi i załączników teże w tylu egzemplarzach, ile jest stron pozwanych i przyzwozanych, znaczki stemplowe na kwotę 30 złotych jako opłatę od skargi; znaczki te należy nakleić na skardze; zamiast znaczków stemplowych można załączyć także kwit kasy skarbowej na wniesioną w gotówce opłatę stemplową.

Do podań, załączników, świadectw i odpisów stosuje się odnośnie opłat przepisy w przedmiocie opłat stemplowych; o przyznanie zwolnienia od opłat, należy wnieść podanie do Najwyższego Trybunału Administracyjnego równocześnie ze skargą, dołączając świadectwo ubóstwa, wystawione przez właściwą władzę.

Zasadniczą opłatę od skargi Najwyższy Trybunał Administracyjny zwraca za pośrednictwem władz skarbowych w wypadkach, jeżeli wyrokiem Najwyższego Trybunału Administracyjnego zaskarżone orzeczenie administracyjne zostanie uchylone, albo jeżeli sprawa zostanie przez Trybunał umorzona, wskutek cofnięcia orzeczenia przez władzę zaskarżoną.

Jeżeli skarżący cofnie skargę własną, wówczas Trybunał może zarządzić zwrócenie mu połowy opłaty.

Jeśli jednak Najwyższy Trybunał Administracyjny uzna wniesioną skargę za nieuzasadnioną, wówczas może opłatę podwyższyć do 300 zł. Sumę tę musi strona, która wniosła nieuzasadnioną skargę uiścić do 14 dni od dnia otrzymania odnośnej decyzji, gdyż w przeciwnym razie następuje egzekucja.

Najwyższy Trybunał Administracyjny pozostawia bez rozpatrzenia sprawy, należące do zwykłej drogi sądowej, sprawy, w których rozstrzygnięcie zależy od swobodnej oceny władzy administracyjnej, sprawy nominacji na urzędy i awansów, sprawy, zaskarżone po upływie dwumiesięcznej

go terminu, sprawy uprawomocnione w I instancji, wskutek niewniesienia rekursu w drodze administracyjnej, sprawy wniesione przez osobę nieuprawnioną, skargi, które nie odpowiadają przytoczonym wyżej wymogom formalnym, między innymi w razie nieuiszczenia opłaty od skargi lub niedołączenia odpowiedniej ilości odpisów skargi.

Wniesiona skarga nie wstrzymuje wykonania zaskarżonego orzeczenia administracyjnego; jeżeli jednak skarżący wykaże się przed władzą zaskarżoną dowodem wniesienia do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargi na orzeczenie tej władzy i zażąda wstrzymania wykonania orzeczenia, a władza zaskarżona ze wstrzymaniem zwleka, lub wstrzymania odmówi, może skarżący po przedłożeniu Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu odpowiednich motywów, prosić Trybunał o zarządzenie wstrzymania odnośnego orzeczenia.

Zarządzenie Najwyższego Trybunału Administracyjnego, wstrzymujące w tym wypadku wykonanie orzeczenia, musi być przez władzę bezwzględnie respektowane.

Najwyższy Trybunał Administracyjny otrzymawszy skargę rozpatruje ją na posiedzeniu niejawnym, na którym albo ją umarza z powodów wyżej przytoczonych, albo uchyla od razu orzeczenie administracyjne, jeśli uderzającym w oczy jest pogwałcenie przez to orzeczenie przepisów, albo przekazuje sprawę do rozprawy przed kompletem zwykłym, złożonym z 3 sędziów Najwyższego Trybunału Administracyjnego, lub przed kompletem wzmocnionym, złożonym z 5 sędziów, lub z 9 sędziów.

Tryb urzędowania Najwyższego Trybunału Administracyjnego jest szczegółowo ujęty w regulaminie, ogłoszonym w Dz. U. R. P. Nr. 57 z 1928 r. pod poz. 537.

Z regulaminu tego wynika, że podstawą postępowania przed Trybunałem jest skarga, jej załączniki, odpowiedzi pozwanej władzy i osób przyzwożanych na zakomunikowane im w odpisach zarzuty skargi, akta sprawy, które pozwana władza musi Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu przesłać, gdyż w przeciwnym razie po myśli art. 24 ustawy o N. T. A. Trybunał orzeknie na podstawie stanu faktycznego, przedstawionego w skardze i na rozprawie oraz unotywowany wniosek sędziego referenta.

Strony interesowane w sprawie lub ich pełnomocnicy mogą przeglądać akta sprawy w Najw. Tryb. Admin. z wyłączeniem 3 ostatnich dni przed rozprawą.

W rozprawie mogą uczestniczyć strony osobiście, względnie pełnomocnicy tychże, którzy muszą należeć do stanu adwokackiego, zaskarżone władze przez swych urzędników, gminy przez wydelegowanych zastępców z grona zarządów, rad lub urzędników.

Każdy zastępca, czy pełnomocnik musi przed rozprawą wykazać się odpowiednim upoważnieniem.

Jeżeli skarżącemu lub przyzwożanemu N. T. A. przyznał prawo ubogich, może mu też przydać na jego prośbę odpowiedniego zastępcę z urzędu.

Rozprawa rozpoczyna się od wywołania jej przez protokolanta, poczem sędzia-referent streszcza stan sprawy; na żądanie Trybunału strony mogą składać osobiście wyjaśnienia, poczem przemawiają zastępcy stron i następuje wyrok.

Niestawiennictwo stron lub ich zastępców nie wstrzymuje przebiegu rozprawy i wydania wyroku.

Trybunał może jednak albo z urzędu, albo na wniosek jednej ze stron odroczyć rozprawę, nawet już rozpoczętą.

Ogłoszenia wyroku należy wysłuchać stojąco.

Wyrok na piśmie doręcza się stronie skarżącej i władzy pozwanej.

Władza ta, o ile jej zaskarżone orzeczenie czy zarządzenie zostało uchylone, obowiązana jest wydać nowe orzeczenie, czy zarządzenie ściśle według wyłuszczonego w wyroku N. T. A. zapatrywań, w ciągu 30 dni od doręczenia jej wyroku.

Sprawa raz przez Najwyższy Trybunał Administracyjny umorzona nie może być ponownie przez Trybunał rozpatrywana.

Regulator.

Uchwały Zjazdu Rady Delegatów Związku Zrzeszeń.

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze, w dniu 22 maja r. b. odbył się w Warszawie doroczny walny Zjazd Rady Naczelnej Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce.

Zjazd ten zgromadził licznych przedstawicieli szeregu miast w Polsce. Obrady Zjazdu nosiły nieraz dość burzliwy charakter i w każdym wystąpieniu wyczuwało się rozgoryczenie zebranych.

W rezultacie dyskusji nad wygłoszonymi referatami, w których omówiona została sytuacja gospodarcza miejskiej własności nieruchomości, Rada Naczelna Związku Zrzeszeń powzięła następujące uchwały:

Wezwać Rząd do jaknajszybszego cofnięcia dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 29. III. 1932 r. (D. U. R. P. Nr. 27, poz. 253), ewentualnie do znalezienia w jaknajszym terminie dróg i sposobów wyjścia z sytuacji, w jakiej znalazła się własność nieruchoma miejska.

Do czasu zasadniczego rozstrzygnięcia sprawy — celem uchronienia większości domów w Polsce od całkowitej zagłady,

celem odwrócenia od właścicieli domów, zwłaszcza o drobnych lokalach grożącej im i ich rodzinom ruiny finansowej,

celem restytuowania poderwanego dla miejskiej własności nieruchomości kredytu długoterminowego i uchronienia od załamania się instytucji miejskiego kredytu długoterminowego,

celem przywrócenia zaufania do lokowania kapitału w budownictwie mieszkaniowym,

celem uchronienia od wstrząsów budżetu państwowego oraz budżetów samorządowych,

celem wreszcie przywrócenia naruszonej praworządności i zaufania do instytucji prawa prywatnej własności w Państwie,

Rada Naczelna Związku Zrzeszeń Własności Nieruchomej Miejskiej w Polsce żąda zastosowania doraźnych środków ratunku dla miejskiej własności nieruchomości, a to przez: 1-o. Ograniczenie finansowej odpowiedzialności osobistej właścicieli nieruchomości do wysokości faktycznie osiągniętego wpływu z komornego, aby rodziny ich uchronić od ruiny, sekwestrowania zarobków zawodowych i licytacji ich nieruchomości.

Zasekwestrowana z tytułu nieopłaconych w terminie podatków i odsetek od długów część komornego nie może przewyższać połowy faktycznego wpływu, a to celem uchronienia nieruchomości od ruiny technicznej i utrzymania jej w stanie używalności.

2-o. Natychmiastowe ogłoszenie moratorium podatkowego na czas wstrzymania eksmisji z 1-o i 2-u pokojowych mieszkań, lub wydawanie niepłacącym za mieszkanie lokatorom bonów na pokrycie komornego, które byłyby środkiem płatniczym pokrywania podatków.

Ewentualnie:

3-o. Automatyczne odpisanie, względnie umorzenie podatku od nieruchomości i dodatków komunalnych, lub odpowiedniej ich części od nieściągalnego komornego.

4-o. Szybkie wydanie przepisów wykonawczych do podatku od nieruchomości, któreby uwzględniły: a) wymiar podatku od faktycznie pobieranego, a nie od fikcyjnego komornego, b) regulowanie podstawy poboru podatku od nieruchomości co kwartał, a nie raz do roku, c) uwolnienie od podatków lokali próżno-stojących.

5-o. W dalszym etapie: wniesienie do Sejmu ustawy, zawierającej reformę państwowego podatku od nieruchomości w tym kierunku, aby podatek pobierany był od dochodu netto, a nie, jak dziś od fikcyjnego dochodu brutto.

6-o. Wydatne zmniejszenie kar za zwłokę, odsetek za odroczenie i kosztów egzekucyjnych, oraz stosowanie wezwań indywidualnych do płatników o zapłaceniu należności podatkowych przed rozpoczęciem kroków egzekucyjnych. W tym celu należy znowelizować odpowiednie ustawy i rozporządzenia.

Dyrekcja Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego

Spółki Akcyjnej

(Elektrownia Łódzka)

podaje do wiadomości P. P. odbiorców, że od VI-go okresu r. b. zostały wprowadzone, po uzyskaniu zgody władzy nadzorczej, następujące

zmiany w opłacaniu taryfy ryczałtowej dla urządzeń ogranicznikowych, przy pozostawieniu opłaty rocznej w dotychczasowej wysokości.

Na podstawie tych zmian opłaty ryczałtowe w miesiącach letnich: maju, czerwcu i lipcu zostały obniżone o 33,3% w stosunku do dotychczasowych stawek, opłaty zaś w miesiącach zimowych: listopadzie, grudniu i styczniu zostały podwyższone o ten sam stosunek procentowy. Opłaty w pozostałych miesiącach, t. j. w lutym, marcu i kwietniu oraz w sierpniu, wrześniu i październiku zostały bez zmiany.

7-o Natychmiastowy powrót do obliczania świadczeń lokatorom, nie placącym komornego i zmuszenie ich do ponoszenia przynajmniej wydatków na utrzymanie i remont domów pod groźbą natychmiastowej eksmisji.

8-o. Zaniechanie żądania przez samorządy i władze administracyjne zbędnych inwestycji i remontów, z wyjątkiem remontów zagrażających bezpieczeństwu publicznemu, a to w myśl okólnika Min. Spr. Wew. do samorządów z grudnia 1931 r.

9-o W dalszym etapie: przez nowelizację Ust. o prawie budowlanym, a to art. 377 i 380 tejże Ustawy.

10-o. Rozłożenie uiszczenia niespłaconej części pożyczek remontowych na okres dziesięcioleci.

Z Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych.

W tych dniach odbyło się posiedzenie Rady Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, na którym Dyrekcja złożyła sprawozdanie z przebiegu działalności Zakładu w roku 1931.

Wyплаты odszkodowań w roku sprawozdawczym utrzymały się mniej więcej na poziomie roku poprzedniego 1930 i wyniosły 73,7 proc. wymierzonej składki. Suma odszkodowań pogorzeliowych wyniosła odpowiednio 49,5 milj. złotych.

Do niepomyślnych dla Zakładu zjawisk zaliczyć należy zmniejszenie się w roku sprawozdawczym wpływu składki, spowodowane w głównej mierze ciężką sytuacją kraju. Jako objaw z wielu względów specjalnie szkodliwy podkreślono na Radzie długotrwałe przetrzymywanie przez samorządy sum składek, zainkasowanych na rzecz Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych. Sumy przetrzymane wynoszą około 5 milj. zł. t. j. mniej więcej tyle, ile natychmiastowo płatne zobowiązania Zakładu tytułem przyznanych odszkodowań pogorzeliowych.

Jeżeli chodzi o wynik rocznej gospodarki Zakładu, to rok sprawozdawczy zamknięto wprawdzie niedoborem, który jednak zostaje pokryty z kapitału zapasowego.

Ogólny obrót Zakładu zmniejszył się w roku 1931 ze względu na to, iż znacznie obniżono szacunki w dziale przymusowych ubezpieczeń, a tem samem zmniejszono sumę składek w tym dziale z 76,5 na 67,1 milj. złotych (w r. 1932 już tylko około 50 milj. zł.), co oczywiście stanowiło poważną ulgę płatniczą dla ludności, zwłaszcza rolniczej.

Do zmniejszonego obrotu dostosowano odpowiednio koszty administracyjne, które z 14,2 milj. zł. obniżono do 12,6 milj. zł. dla wszystkich działów ubezpieczeń łącznie, wykonyując budżet preliminowany na rok 1931 tylko w 82 proc.

Zaświadczenia na ulgi podatkowe od nowych domów.

Każdy, kto miał do czynienia z władzami budowlanymi naszego miasta wie doskonale z jakimi trudnościami jest związane uzyskanie z Inspekcji Budowlanej Magistratu m. Łodzi zaświadczeń o wykonaniu budowli, niezbędnych każdemu właścicielowi nieruchomości, ubiegającemu się o ulgi podatkowe. Pomijając, że każde najdrobniejsze i zupełnie nieistotne uchybienie lub odstępstwo od planu powoduje znaczną zwłokę w wydaniu zaświadczenia, co naraża zainteresowanych na straty, to nawet w wypadku, gdy żadnych uchybień ani niedokładności nie stwierdzono, na zaświadczenie trzeba nieraz czekać długie tygodnie. Doszło nawet do tego, że Inspekcja Budowlana uważała siebie za powołaną do orzekania, czy danej budowli przysługują ulgi podatkowe, czy też nie. Odpowiednie adnotacje w zaświadczeniach, przysparzały właścicielom nieruchomości wiele kłopotów.

Z zadowoleniem konstatujemy, że sprawa wydawania zaświadczeń przez władze budowlane została obecnie unormowana okólnikiem Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z dnia 29. IV. 32 L. AA IV. 2/157, który wyraźnie określa system wydawania tych zaświadczeń.

Poniżej przytaczamy w całości treść tego dawno oczekiwanego okólnika Urzędu Wojewódzkiego.

W myśl art 4 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 12 września 1930 r. o ulgach podatkowych dla nowowznoszonych budowli (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 508) do udzielania ulg, przewidzianych w tem rozporządzeniu powołane są nie władze budowlane, lecz władze wymierzające w I instancji podatki, wobec czego tylko te władze mogą udzielać względnie odmówić przyznania omawianych ulg podatkowych.

Do władz zaś policyjno-budowlanych zgodnie z art. 3 powołanego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej należy jedynie wydanie zaświadczeń, stwierdzających stan faktyczny budowy, na podstawie których władze wymiarowe udzielają względnie odmawiają udzielania ulg podatkowych od tych budynków.

W tym stanie rzeczy nie jest słusznym stanowisko niektórych władz policyjno budowlanych, odmawiających wydawania, z jakichkolwiek względów omawianych zaświadczeń i dlatego wyjaśnia, że władza policyjno budowlana obowiązana jest w każdym poszczególnym wypadku na żądanie stron interesowanych wydać omawiane zaświadczenie, stwierdzając w niem jedynie stan faktyczny, a mianowicie okoliczności, mogące mieć wpływ na przyznanie ulgi podatkowej, względnie na odmowę takiego przyznania.

Zaświadczenie zatem wydane winno stwierdzać, czy budowa budynku dla celów mieszkaniowych, czy też przeznaczonego na cele przemysłowe lub handlowe, przebudowa względnie nadbudowa dokonana zo-

stała na podstawie zatwierdzonego przez władzę budowlaną planu budowy i udzielonego zezwolenia na budowę, czy też samowolnie bez zatwierdzonego projektu budowy i bez uzyskania zezwolenia na budowę, dalej, czy wzniesiony budynek został w zupełności ukończony względnie do jakiego stadium budowy został doprowadzony (np. I piętro ukończone w zupełności II piętro obejmuje tylko mury — brak otynkowania wewnętrznego lub zewnętrznego i t. d.) datę rozpoczęcia i ukończenia budowy i wreszcie datę chociażby częściowego oddania danego budynku w użytkowanie.

Wobec wejścia w życie (z dniem ogłoszenia t.j. 16. 9. 1930 r.) rozporządzenia o ulgach dla nowowznoszonych budowli Dr. U. R. P. Nr. 64, poz. 508 z dniem jego ogłoszenia straciła moc obowiązującą ustawa z dnia 22. 9. 1922 r. Dz. U. R. P. Nr. 88, poz. 786; mimo to w wypadkach rozpoczęcia i ukończenia (względnie ukończenia budowy, przebudowy nadbudowy) w okresie od 22. IX. 1922 roku do 16. 9. 1930 r. należy na żądanie również wydać stronie interesowanej omawiane zaświadczenie, a rzeczą władzy wymierzającej podatek w I instancji będzie przyznać względnie odmówić przyznania ulg podatkowych, wyszczególnionych w powyższym rozporządzeniu.

W końcu zaznacza się, że z wydaniem zaświadczenia nie należy łączyć zarządzeń władzy budowlanej wzywających do ukończenia budowy (przebudowy, nadbudowy) względnie nakazujących usunięcie braków uchybień lub niezgodności z zatwierdzonym planem zabudowania względnie z obowiązującymi przepisami policyjno-budowlanymi. Sprawę tych nakazów i zarządzeń należy traktować oddzielnie.

Wskazówki meldunkowe.

W związku z nowelą do ustawy meldunkowej, wprowadzającą pewne udogodnienia dla mieszkańców, Biuro Ewidencji Ludności Magistratu m. Łodzi przesyła nam komunikat, który niżej podajemy do wiadomości naszych czytelników.

W myśl nowych przepisów mieszkańcy, przebywający na terenie m. Łodzi, mogą nie dopełniać obowiązku zameldowania w ciągu 3-ch dni. Jednakże po upływie wyżej wskazanego terminu (3-ch dni) obowiązani są zameldowanie uskutecznić w ciągu najbliższych 24-ch godzin.

Wymeldowaniu natomiast podlegają mieszkańcy stali m. Łodzi tylko w 2-ch wypadkach, a mianowicie:

- 1) jeżeli opuszczają m. Łódź na stałe i przenoszą się do innej gminy na zamieszkanie (pobyt stały);
- 2) jeżeli przeprowadzają się na terenie m. Łodzi z domu do domu, t. zn. zmieniają swój adres.

Z powyższego wynika, że wszelka inna nieobecność czasowa mieszkańców stałych m. Łodzi nie podlega obowiązkowi wymeldowania.

Do czasowo nieobecnych w miejscu swego zamieszkania zalicza się:

- a) osoby, znajdujące się w podróży;
- b) osoby, pracujące sezonowo, jeżeli powracają perjo-dycznie do swego miejsca zamieszkania;
- c) osoby, przebywające w innej gminie dla wypoczynku, kuracji itp. albo w szpitalach i innych temu podobnych zakładach publicznych, wzgl. prywatnych, dla poprawy zdrowia;
- e) niemowlęta oddane na wykarmienie;
- f) osoby, przebywające w więzieniach, zakładach karnych i poprawczych;
- g) szeregowi, odbywający służbę wojskową;
- h) oficerowie i urzędnicy państwowi, delegowani czasowo z miejsca swej służby do innej miejscowości;
- i) osoby, nieobecne w miejscu swego zamieszkania z powodów natury przemijającej.

Co się jednak tyczy osób czasowo w gminie przebywających, to muszą się one każdorazowo zameldować po upły-

wei 3-ch dni w ciągu najbliższych 24 godzin, a wymeldowane muszą być przed upływem 48 godzin od chwili opuszczenia mieszkania.

Przypomina się jednocześnie mieszkańcom m. Łodzi, że zameldowanie jak również i wymeldowanie winno być dokonywane zawsze w dwóch jednobrzmiących egzemplarzach, które zainteresowanym dostarcza osoba prowadząca w domu czynności meldunkowe za zwrotem kosztów druku (dwa egzemplarze na osobę po 5 gr. = 10 gr.)

Należy zwrócić przytem uwagę, że mieszkańcy stali meldują się na „zgłoszeniu zamieszkania” — karta koloru białego, (wzór Nr. 1), zaś wymeldowują się na „zgłoszeniu zmiany miejsca zamieszkania” — karta biała z niebieskim paskiem (wzór Nr. 2).

Mieszkańcy, czasowo w gminie przebywający, meldują się na „karcie zameldowania dla przybywających na pobyt czasowy” (wzór Nr. 3) — karta koloru zielonego, zaś wymeldowują się na „karcie wymeldowania dla przebywających czasowo” — karta zielona z niebieskim paskiem (wzór Nr. 4).

Cudzoziemcy oraz osoby o nieustalonej przynależności państwowej meldują się na „karcie zameldowania dla cudzoziemców, przybywających na pobyt czasowy” (wzór Nr. 3. A.) — karta koloru różowego, zaś wymeldowują się na „karcie wymeldowania dla cudzoziemców przebywających czasowo” — karta różowa z niebieskim paskiem (wzór Nr. 4 A.).

Karty meldunkowe wypełniają i zaopatrują własnoręcznym podpisem sami lokatorzy, podlegający zameldowaniu lub wymeldowaniu.

Obowiązek dostarczenia należycie wypełnionych kart meldunkowych osobie prowadzącej w domu meldunki ciąży:

- a) na lokatorze głównym — jeśli chodzi o sublokatorów lub inne osoby u niego zamieszkujące,
- b) na głowie rodziny — jeśli chodzi o członków rodziny i domowników, pozostających we wspólnym gospodarstwie z głową rodziny i wspólnie z nią zamieszkałych,
- c) na pracodawcy — jeśli chodzi o pracowników u niego zamieszkałych,

Doręczenie kart meldunkowych, niepodpisanych przez osobę podlegającą zameldowaniu (wymeldowaniu), albo doręczenie karty wypisanej nieczytelnie, oraz niewypełnionej należycie bez usprawiedliwionych powodów, albo wreszcie doręczenie karty, nieodpowiadającej ściśle przepisanej wzorowi, będzie uważane za niedopełnienie obowiązku meldunkowego, o ile osoba, która niedbale dopełniła swego obowiązku, nie usunie braków na żądanie gminy.

Ponadto wyżej wymieniona ustawa wprowadza postanowienia, w myśl których zaświadczenia o obywatelstwie, w wydawanych przez Biuro Ewidencji Ludności dowodach osobistych, jak również podania o wydanie takich zaświadczeń, są wolne od opłat stemplowych."

SMOŁA!

SMOŁA!

Komunikat.

Dla wygody naszych członków zawarliśmy umowę z Gazownią Miejską, na mocy której każdy z naszych członków może otrzymać

**niezbędną ilość smoły po znacznie
zniżonej cenie**

Prosimy o zgłaszanie się do naszego biura celem otrzymania kwitu.

Centralne Stowarzyszenie
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
i Województwa Łódzkiego w Łodzi
Piotrkowska 46.

Przedsiębiorstwo Robót Inżynieryjno-Budowlanych

„ZELBET”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością

Łódź, ul. Piotrkowska 104 — telefon 134-87.

Roboty żelazo-betonowe, betonowe, budowlane.
 Roboty ziemne i brukarskie.
 Wyroby cementowe.
 Koncesjonowane biuro przyłączy kanalizacyjnych.

Sprawa przymusu kanalizacyjnego.

W celu wyjednania ulg dla właścicieli nieruchomości w związku z wprowadzeniem przymusu kanalizacyjnego w stosunku do szeregu domów w Łodzi utworzona została przy stowarzyszeniach właścicieli nieruchomości w Łodzi specjalna komisja kanalizacyjna, która odbyła szereg posiedzeń celem omówienia tej nader doniosłej i groźnej dla właścicieli nieruchomości sprawy.

Niezależnie od tego komisja kanalizacyjna interwenjowała u odnośnych władz w sprawie odroczenia przymusu kanalizacyjnego ew. zezwolenia na częściowe wykonanie robót.

W dniu 19 maja delegacja w osobach pp. inż. Króla, W. Grabowskiego, O. Frieseego wraz z dyrektorem biura Związku Zrzeszeń radnym m. Warszawy p. L. Rząśnickim przyjęta była na audjencji przez wiceministra Korsaka, któremu przedstawiła postulaty właścicieli nieruchomości. Żądania te streszczają się w następujących punktach:

1) zezwolenie na przyłączenie nieruchomości do sieci miejskiej etapami,

2) odroczenie wszystkich terminów rozpoczęcia przyłączy o jeden rok,

3) powołanie natychmiastowej komisji mieszanej, składającej się z przedstawicieli władz samorządowych i administracyjnych oraz przedstawicieli własności nieruchomości, która by decydowała o kolejności i terminach częściowych przyłączy,

4) zmiana rozporządzenia p. Wojewody Łódzkiego z grudnia 1930 r. w sprawie przymusu kanalizacyjnego w mieście Łodzi w ten sposób, ażeby obowiązek przyłączy następował dopiero po dwóch latach od wydania rozporządzenia wykonawczego, ewentualnie od założenia kanału na danej ulicy.

5) w razie, gdyby magistrat zamierzał wykonać przyłączenia na koszt właściciela nieruchomości, to wybór biura kanalizacyjnego winien nastąpić drogą przetargu.

Dnia 4 czerwca r. b. delegacja w osobach pp. inż. Króla, prezesa Klukowa, sekretarza Grabowskiego i Frieseego udała się do prezydenta m. Łodzi p. Ziemięckiego i Starosty Grodzkiego, którym szczegółowo przedstawiła sytuację własności nieruchomości. W dniu 8 czerwca delegacja z p. posłem Schimmlem na czele interwenjowała u naczelnego inżyniera wydziału kanalizacji p. Skrzywana.

Na skutek zalecenia władz centralnych w dniu 10 czerwca r. b. w Urzędzie Wojewódzkim odbyło się informacyjne zebranie, zwołane przez Wydział Administracyjny Województwa. Ze strony władz na konferencji tej byli obecni: z ramienia Urzędu Wojewódzkiego naczelnik wydziału administracyjnego p. Tymieniecki, który przewodniczył zebraniu, naczelnik wydziału samorządowego inż. Jelinek, naczelnik okręgowej dyrekcji robót publicznych inż. Sunderland, oraz starosta grodzki p. Podobiński. Magistrat reprezentowany był przez prezydenta Ziemięckiego, inż. Skrzywana i inż. Filipowicza. Z ramienia właścicieli nieruchomości w konferencji tej uczestniczył także poseł J. Schimmel.

Dla orientacji podajemy, że dotychczas przymusem kanalizacyjnym w Łodzi objęte są dwie strefy miasta. W pierwszej strefie przymusowi podlega 287 nieruchomości, wykonano przyłączy 140 nieruchomości, pozostaje do przyłączenia 147 nieruchomości, przy czym wśród tych ostatnich znajduje się 30 nieruchomości częściowo przyłączonych.

Druga strefa obejmuje 292 posesje, wykonano przyłączy 70 posesji, pozostaje do wykonania 222 przyłączy, z których 25 jest obecnie w robocie.

Z powyższego wynika, że objętych przymusem kanalizacyjnym jest około 580 posesji. Wobec tego, że 190 domów, znajdujących się poza wspomnianymi strefami, zostało

dobrowolnie przyłączonych, jest ogółem około 400 nieruchomości, w których przyłączenia kanalizacyjne już zostały wykonane.

Co się tyczy częściowego przyłączenia, na które wydział kanalizacji magistratu udzielał zezwoleń w latach 1929 i 1930, to w roku 1929 liczono posesyj częściowo przyłączonych 60. Z tych

w roku 1930 całkowicie przyłączono 2 posesje

w roku 1931 „ „ 6 „

Obecnie jeszcze 45 posesyj częściowo przyłączonych podlega całkowitemu przyłączeniu.

W myśl uchwał, powziętych na konferencji Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości zwracają się do zainteresowanych osób z następującym apelem:

Do

P. P. Właścicieli Nieruchomości

w Łodzi.

W związku z zabiegami, czynionymi przez Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości w Łodzi w sprawie przymusowych przyłączy domów do miejskiej sieci kanalizacyjnej, upraszamy P. P. Właścicieli nieruchomości, którzy posiadają najmniejsze bodaj po temu możliwości finansowe, aby zgodnie z otrzymanymi nakazami odnośnych władz, natychmiast przystąpili do wykonania przyłączenia, gdyż jest to konieczne ze względu zarówno na higienę miasta, jak i w celu uniknięcia kroków egzekucyjnych.

Starania w kierunku całkowitego lub częściowego zwolnienia od przymusu tych obywateli, którzy ze względu na swój stan materialny nie są w stanie wykonać przyłączenia, są nadal energicznie czynione.

Mamy nadzieję, że znany ze swego obywatelskiego stanowiska ogół właścicieli nieruchomości w Łodzi, w zrozumieniu interesu miasta i własnego, zastosuje się w miarę możliwości do powyższego zalecenia i tem samym przez okazanie dobrej woli wybitnie poprze stanowisko Stowarzyszeń właścicieli nieruchomości, prowadzących rokowania w tej sprawie z władzami.

**Centralne Stowarzyszenie
 Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
 i Województwa Łódzkiego w Łodzi
 ul. Piotrkowska 46.**

Prezes: (—) Bednarski.
 Sekretarz Zarządu: (—) O. Friese.

**1-sze Stowarzyszenie
 Właścicieli Nieruchomości w Łodzi
 i Województwa Łódzkiego z r. 1907
 ul. Pomorska 18.**

Prezes: (—) Klukow.
 Sekretarz: (—) Grabowski.

Dom w śródmieściu

przynoszący 24000 złotych rocznego dochodu brutto.
 przyłączony do sieci kanalizacyjnej, z powodu wyjazdu,

tanio do sprzedania.

Wiadomość u sekretarza Centr. Stow. Właśc. Nieruch.
 Piotrkowska 46.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem a miejska własność nieruchoma.

Stronnictwo Prawicy Narodowej, które wchodzi w skład Bezp. Bloku Współpracy z Rządem, urządziło w dniu 9 b. m. w sali Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi zebranie informacyjne, głównie dla właścicieli nieruchomości. Referaty wygłosili: 1. O sytuacji politycznej — wiceprezes hr. Roztworowski 2) o kwestjach gospodarczej polityki rządu — dr. Minkowski i 3) o planie regulacyjnym m. Łodzi — poseł J. Schimmel. Na zakończenie p. inż. Śrzednicki odczytał deklarację Zarządu Stronnictwa Prawicy Narodowej, która przyjęta została przez zgromadzonych z gorącym aplauzem.

Deklaracja ta brzmi jak następuje:

„Stronnictwo Prawicy Narodowej, wychodząc z założenia, że instytucja prywatnej własności i prywatnej inicjatywy jest jedną z podstaw nie tylko naszego ustroju gospodarczego, lecz również naszej kultury, dąży do ochrony praw własności. W szczególności obrona praw własności nieruchomości miejskiej, podważonej przez obecnie obowiązujące ustawodawstwo wyjątkowe, stanowić będzie przedmiot wysiłków i troskliwych zabiegów stronnictwa zarówno w ciałach ustawodawczych jak w prasie oraz pokrewnych organizacjach.

Celem przywrócenia naruszonych praw właścicieli domów Str. Pr. Nar. popierać będzie organizacyjne wzmocnienie ich przez utworzenie Izb Własności Nieruchomej Miejskiej. Ponadto dążyć będzie do stopniowej likwidacji ustawowej reglamentacji czynszów oraz praw wyjątkowych, regulujących stosunek najmu mieszkań i lokali handlowych.

Str. Pr. Narodowej stwierdza, że straty, poniesione przez właścicieli domów w ciągu ostatnich kilkunastu lat są tak wielkie, stan techniczny domów tak zły, że w przyszłości dalsze obciążenia nieruchomości w postaci nowych podatków byłyby nieuzasadnione, niesłuszne i równoznaczne z dalszą ekspropriacją.

Str. Pr. Narodowej uważa, że budownictwo mieszkaniowe powinno być uruchomione wyłącznie przez prywatną inicjatywę i, że w tym celu należy stworzyć, a raczej przywrócić warunki, aby kapitał prywatny odzyskał znów zaufanie do lokat budowlanych.

Mój przegląd miesięczny.

Ballada kanalizacyjna. — Chude lata. — Licytacyjne ożywienie. — Das ist die schwere Zeit der Not

Niema jeszcze o Łodzi pieśni rycerskiej i ja jej prawdopodobnie nie napiszę. Wprowadźcie kol. red. Rachalewski śleczy w archiwum miejskim i tworzy historię, a raczej wydobycie z kurzu zapomnienia różne ucieszne i bohaterkie epizody z lat dawnych naszego grodu kominów, lecz zdaje mi się, że najwładźniejszym tematem do jakiegoś współczesnego eposu o Łodzi byłyby perypetje kanalizacyjne.

Ileż to najpierw w latach naszego „złotego” okresu namęczono się nad poczęciem tego zacnego dzieła. Huczno, rojno i gwarno było wokół tego cudownego płodu. Radowano się, ściskano i całowano z rozrzewnienia. Oto Łódź będzie uszczęśliwiona kanałami i wodociągami!

Wszystko jednak ma swój koniec. Chwilową naszą „prosperity” djabli prędko wzięli i kryzys rozpoczął swój morderczy marsz w siedmiomilowych butach.

Na szlachetny cel kanalizacyjny wyduszono z ludzi sporo milionów. Społeczeństwo zoperowane podatkowym skalpelem ledwo już żyje. Właściciele nieruchomości też wyciśnięci, jak cytrynka. Ten i ów zdobył się na przyłączenie domu do miejskiej sieci, — ogół jednak mimo najlepszych chęci na ten luksus dziś sobie nie może pozwolić.

Bo, proszę państwa, skąd forsiczki na roboty?! A władza żąda! Wydział kanalizacyjny śle ultimatum! Zastaw się, a postaw się! Cały kłopot w tem, że niema nic do zastawienia. Hipoteki zajęte do dziesiątego pokolenia. Zatkanie na całej linii. Takie „allgemeine Stockung”, mówiąc po polsku! Okazuje się, że dobra wola nie wystarcza. 25 proc.

A temi podstawowymi warunkami są: rentowność inwestowanego kapitału i zabezpieczenie przed niespodziankami natury ustawodawczej”.

Właściciele nieruchomości protestują przeciwko nowym obciążeniom.

W ubiegłym miesiącu odbyło się w Poznaniu walne zgromadzenie członków stowarzyszeń właścicieli nieruchomości z całego okręgu.

Z powodu braku miejsca przytaczamy poniżej jedynie wyjątek z przyjętej rezolucji, charakteryzujący stanowisko uczestników zgromadzenia wobec nowych obciążeń własności nieruchomości: „Na całym świecie istnieje sprawa mieszkaniowa, wszędzie szerzy się kryzys gospodarczy wszędzie gnębi ludność bezrobocie, ale żadne oparte na prawie własności prywatnej państwo nie przerzuciło na warstwę właścicieli nieruchomości obowiązku dostarczania bezrobotnym darmowych mieszkań, żadne nie ogłosiło moratorium mieszkaniowego, nie ogłaszając równocześnie moratorium podatkowego.

Protestując przeciwko zarządzeniu o przedłużeniu moratorium mieszkaniowego dla bezrobotnych kosztem właścicieli domów, domagamy się rozłożenia ciężarów utrzymania bezrobotnych na państwo, jak to jest w innych krajach. **Żądamy nie pobierania podatków od nieściągniętego komornego,** — wreszcie domagamy się ochrony własności nieruchomości miejskiej, stanowiącej poważny odcinek kapitału narodowego.”

Ważne dla pp. Właśc. Nieruchomości!

Przedsiębiorstwo robót Betonowo-Brukarskich

K. Kuczyński

Łódź, 11 Listopada (Konsian'ynowska) 45

Z powodu skanalizowania domów przez pp. Właścicieli nieruchomości polecam jako specjalność: Roboty wykonane podług nowoczesnej techniki, wyłożenie podwórz i bram betonem **Amerykańskim**. Roboty wykonywa solidnie i fachowo. Kosztorysy na żądanie. Ceny przystępne. Warunki dogodne.

częściowych przyłączeń już uskuteczniiono. Wysięk to znaczny.

Co będzie jednak dalej? Dziś sytuacja tak się przedstawia, że trzeba oderwać na chwilę oczy od zielonego stolika biura kanalizacyjnego, skąd słano ukazy, i nieco bardziej życiowo ustosunkować się do tego problemu. Nie można dalej stosować jakiegoś suchego, bezdusznego szablonu. Konieczność nagiąć się musimy do niewesołej rzeczywistości. A rzeczywistość ta — to trudność uzyskania długoterminowego, taniego kredytu, — to zmniejszający się z miesiąca na miesiąc wpływ z tytułu czynszu komornianego, — to wzrastające podatki, na którym to koniu najwawiej harujemy ku przerażeniu tak żokeja, jak i widzów, z wyjątkiem właściciela wyścigowej stajni podatkowych rumaków.

Wszyscy czekamy na jakiś cud! Ponieważ jednak cuda w 20. wieku rzadko się zdarzają, więc słaba nadzieja na ratunek z tej strony. Gdybyż przynajmniej Dunikowskiemu udało się z piasku robić złoto, to jako rodaka ściągnęlibyśmy do kraju i sprawa byłaby załatwiona. Wiadomo, że piasku nie brakłoby nam, a więc i złota mogliśmy mieć w bród. Niestety, genialny nasz alchemik siedzi w paryskim kryminale i przeklina głupi piasek, który uparł się „być sobą” i nie okazał ambicji przemiany swej marnej postaci w szlachetny kruszec!

* * *

Wymowną ilustracją przyspieszonego tempa ubożenia właścicieli nieruchomości jest powiększająca się ilość nieruchomości, wystawianych przez Two Kredytowe na licytację. Własność nieruchoma znajduje się też na równi pochyłej. W tym locie w przepaść powstrzymać nie zdołają żadne papierowe deklaracje, choćby najszczerzej składane, jeśli ich

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Moc obowiązująca zarządzeń inspekcji mieszkaniowej magistratu. Sady są obowiązane badać prawnomocność nakazów i zarządzeń magistrackich.

W wypadkach uchybień w utrzymywaniu budynków, zarówno istniejących, jak i nowowznoszonych, ustawa budowlana (Dz. U. poz. 202/28) w art. 380 nadaje władzom budowlanym (u nas — Magistratowi) prawo wydawania zarządzeń i nakazów, ulegających przymusowemu wykonaniu na koszt właściciela budynku, gdy ten nie zastosuje się do nich, a zmierzających do usunięcia niebezpieczeństwa, zagrażającego życiu lub zdrowiu ludzkiemu lub doprowadzenia budynku do należytego stanu. W sprawie powyższych uprawnień władz budowlanych Sąd Najwyższy wyjaśnił co następuje:

Odpowiedzialności z art. 380 prawa budowlanego podlegają winni grożących bezpieczeństwu publicznemu uchybień w utrzymaniu budynków istniejących lub nowowznoszonych. Dla zastosowania więc art. 380 prawa budowlanego **niezbędne jest ustalenie, że uchybienia w utrzymaniu budynku były tego rodzaju, że groziły bezpieczeństwu publicznemu**, żądanie bowiem ze strony władz, powołanych do wykonywania nadzoru policyjno-budowlanego **tylko takich uchybień** ma oparcie prawne w rzeczonym przepisie. **Do drobnych zaś napraw tak zwanych komorniczych, stosuje się art. 17, 54 K. C.** względnie ustawa o ochronie lokatorów z dnia 11 kwietnia 1924. Skazując oskarżonego za niewykonanie prawomocnego zarządzenia inspekcji mieszkaniowej Magistratu m. Łodzi z dnia 20 listopada 1930 roku **naprawy podłogi i okna w mieszkaniu lokatorki X, Sąd okręgowy nie zbadał prawności rzeczonożego zarządzenia inspekcji mieszkaniowej** (art. 7 Kodeksu Postępowania Karnego) nie zajął się bowiem ustaleniem, czy zarządzenie to ma oparcie prawne w art. 380 prawa budowlanego, **czy też dotyczy napraw komorniczych**, a nawet nie stwierdził czy budynek oskarżonego jest objęty powołaną wyżej ustawą o ochronie lokatorów, czem dopuścił się obrazy art. 358 Kodeksu Postępowania Karnego. (28 października 1931 I K. 907/31).

nie ożywi duch czynu. Obietnice zmiany kierunku nastawienia naszej polityki gospodarczej z dotychczasowej etatystycznej, monopolistycznej w liberalną, jedynie zdolną w drodze swobodnej konkurencji i inicjatywy prywatnej do zdrowych funkcji — przemienić się muszą w dojrzałe posunięcia praktyczne.

Ręka państwa, położona na handlu i przemyśle musi gospodarstwo narodowe zdusić! Przykładów, swoistego choćby chowu, mamy aż nadto!

Opublikowana niedawno deklaracja Prawicy Narodowej stawia wyraźnie aksjomat poszanowania prawa własności na pierwszym miejscu. Wszystko byłoby dobrze, lecz jeśli tak dalej będziemy łecić w stratosferę kryzysu, jak dotychczas, — to pojęcie własności stanie się oderwane wobec faktu, że nikt żadnej własności mieć nie będzie.

Stan obecny da się najlepiej scharakteryzować czterowierszem A. Chamisso, który w wolnym przekładzie mym cytuję:

„Jest to ciężki okres nędzy,
Jest to nędza ciężkiego okresu,
Jest to ciężka nędza okresu,
Jest to okres ciężkiej nędzy . . .”

Tak jest! Das ist die schwere Zeit der Not . . .

W dobie lata, gdy tak chciałoby się pohasać nieco na wonnem łonie natury, — wytarzać po zielonej trawce i poskakać po drzewach, jak figlarne wiewiórki (niestety małpy w naszych lasach nie żyją, — wszystkie przeniosły się do miast), — gdy człek odczuwa przyływ nagłej i niespodziewanej energii i chciałby szaleć, jak konik polny „tam i z powrotem” — wówczas ogarnia nas żałość i złość, że z tak głupiego powodu, jak brak pieniędzy, nie możemy wyfrnąć,

Sąd pracy nie jest właściwy do rozpoznania sporu o wyrugowanie z mieszkania służbowego wdowy po zmarłym pracowniku.

Pozwana, jak wynika z ustaleń zaskarżonego wyroku, nie należała do liczby osób, wymienionych w art. 4 rozporządzenia z 22 marca 1928 o sądach pracy (Dz. Ust. Nr. 37/1928 r., poz. 350), (robotnicy, dozorca, pracownicy umysłowi, uczniowie i praktykanci), i nie łączył jej z powodem stosunek pracy, a powództwo dotyczyło wyrugowania skarżącej z mieszkania, które objął niegdyś w związku z umową o pracę w zakładach powoda zmarły mąż skarżącej i które zajmowała ona nadal po śmierci męża. Zarzut skargi kasacyjnej, wskazujący na wadliwość postępowania w sprawie niniejszej wobec rozpoznania sporu w I instancji przez Sąd Pracy, a w II instancji przez Sąd Okręgowy w trybie, przewidzianym dla odwołań od wyroków Sądów Pracy, jest zatem uzasadniony.

Z tych też względów oraz na podstawie art. 1 rozporządzenia z 22 marca 1928 o sądach pracy Sąd Najwyższy wyrok Sądu Pracy w Sosnowcu z 28 kwietnia 1930 oraz wyrok Sądu Okręgowego w Sosnowcu z 9 października 1930 uchyła i całe postępowanie w sprawie niniejszej umarza. (Orz. Izby I Sądu Najw. 1 VI 1931 r. C. 559/31).

W przypadku nastęstwa pod tytułem szczególnym, jakie zachodzi między nabywcą nieruchomości a poprzednim jej właścicielem, uzyskane przez ostatniego w drodze postępowania sądowego prawo wyrugowania lokatora z nieruchomości przechodzi na nabywcę.

Sąd Najwyższy wyjaśnił, że na nowonabywcę nieruchomości przechodzi prawo do eksmitowania lokatorów na podstawie wyroków, uzyskanych przez poprzednich właścicieli. Stanowisko to Sąd Najwyższy uzasadnia w sposób następujący.

W myśl przepisów o najmie pomieszczeń umowa, zawarta przez właściciela domu z lokatorem, aczkolwiek nie

jak gołabeczek pocztowy i położyć swe skołatane główki na dywanie z mchu. tam — in nostris lasibus et boribus, jak mawiał znany łacinnik Zagłoba.

Chcielibyśmy rzucić własne i cudze piersi w ocean balsamiczno-szpilkowej woni, — a tymczasem możemy jedynie kupić osobno balsam, a szpilek i tak nam bliźni kochani codziennie nie skapią.

A pamiętam 'był czas, — jakby to powiedzieć? — jelenich skoków markowych (a propos „jelenich skoków” — to jest na ten temat pyszna anegdota damska, którą jednak można jedynie na uszko opowiedzieć, — zgłoszenia telefoniczne do sekretariatu redakcji Prosić: Hape, — dyskrekcja zapewniona, anegdotę opowiadam bezinteresownie paniom od lat 12-stu, panom od lat 30-stu).

Otóż był czas takich skoków, kiedyto nawet niezamożni lokatorzy mogli pozwolić sobie na Robinzonizm, — a właściciele domów, pozbawieni realnych dochodów — ze łzą zawiści w oku patrzeć musieli na ciągnące w łany, góry gromadki swych darmo u niego mieszkających lokatorów.

Później nastąpiła pewna zmiana. W roku 29 i 30-ym, a więc w latach, gdy ustabilizowany pieniądz i pewna procentowa podwyżka komornego pozwalały na ułożenie jakiegokolwiek budżetu — korzystać mogli właściciele nieruchomości już łatwiej z letnich urlopów poza murami miasta. Wówczas lokatorzy częściej zostawali w domu. Dziś tak się rozkosznie ułożyły stosunki, — taka równość i braterstwo zapanowały między jednymi a drugimi, — tak jedni drugim oddają pierwszeństwo wyjazdu. — iż . . . nikt się nie rusza, — ani ten z kontuszem, — ani bez kontusza! . . . Das ist die Not der schweren Zeit!

H. P.

nadaje lokatorowi praw rzeczowych, lecz wywołuje tylko skutki obligacyjne osobiste, jednak nie jest dla późniejszego nabywcy nieruchomości czynnością całkowicie obcą. Umowa ta zawsze wiąże w pewnym stopniu nabywcę i nie może być przez niego ignorowana, z drugiej zaś strony wiąże lokatora w stosunku do nabywcy. Jeżeli umowa była zawarta na piśmie z datą pewną, musi być wykonana przez nabywcę aż do upływu umówionego terminu (art. 1743 K. C.), chyba, że inaczej zastrzeżono w umowie. W razie, gdy umowa najmu nie ma daty pewnej albo gdy zawarta była na czas nieoznaczony, nabywca również jest tą umową związany i jeżeli chce stosunek ten rozwiązać, obowiązany jest wypowiedzieć najem w terminie ustawowym, do czasu zaś upływu terminu musi umowę wykonywać (art. 1736 K. C. orz. S. N. 17—1919). Wreszcie w stosunku do pomieszczeń objętych przepisami ustawy o ochr. lok. z dnia 11 kwietnia 1924 r. nabywca także skrepowany jest pewnymi warunkami umowy najmu, zawartej przez poprzedniego właściciela. Powyższe normy wskazują, że nabywca przejmuje od swego poprzednika w pewnym zakresie prawa i obowiązki wypuszczającego w najem, **lecz obowiązki te w żadnym przypadku nie są większe niż te, jakie obciążały poprzednika.** Jeżeli zatem poprzednik z mocy wyroku sądowego zwolniony został z obowiązków, wynikających z umowy najmu i uprawniony jest do wyrugowania lokatora z mieszkania, to prawa te przechodzą na nabywcę i mogą być przez niego wykonane. (Orz. S. N. N. I C 1754/31).

O tem, czy zajmowany przez zmarłego lokatora lokal miał charakter mieszkaniowy czy przemysłowy decyduje przeznaczenie spornego lokalu przy zawarciu umowy najmu. Kwestja, czy prowadzenie laboratorium analitycznego oraz czy naświetlanie za pomocą aparatów specjalnych stanowi wykonywanie zawodu lekarskiego, jako wymagająca wiadomości specjalnych, nie może być przez sąd rozstrzygnięta bez udziału biegłego.

Sąd Okręgowy zatwierdził wyrok I instancji, oddalający powództwo skarżących o uznanie umowy najmu 5-pokojowego lokalu w domu ich przy ul. Wspólnej w Warszawie, zajmowanego przez zmarłą w listopadzie 1929 Marję K. za rozwiązana z dniem 31 stycznia 1930 oraz o nakazie eksmisji współpozwanym małż. z tego lokalu, do którego po śmierci D. oni się sprowadzili i mimo wezwania rejentalnego nie chcą go opuścić.

Wyrokowanie swe Sąd Okręgowy oparł na tem, iż K., z zawodu lekarka, prowadziła w spornym lokalu laboratorium analityczne, przyczem 3 pokoje były zajęte na pracownię, w dwóch zaś zmarła zamieszkiwała, że skoro przewagę miało pomieszczenie zarobkowe, sporny lokal winien być uważany za zarobkowy, czyli za przedsiębiorstwo, które w myśl ust. 2 art. 12 ustawy o ochr. lok. może być odziedziczone przez spadkobierców i o ile nie posiadają oni kwalifikacji, — prowadzone przez osobę trzecią, co zachodzi w danym wypadku, gdyż przedsiębiorstwo na mocy umowy z wezwanymi prowadzi nadal dr. Zofja Neumanówna.

Jak słusznie zarzuca skarga kasacyjna, wniosek Sądu, iż sporny lokal ma charakter przedsiębiorstwa, nie jest uzasadniony; art. 12 ustawy o ochr. lok. z dnia 11 kwietnia 1924 (Dz. U. poz. 406) rozróżnia lokale mieszkaniowe od pomieszczeń handlowych i przemysłowych, w których prowadzone jest przedsiębiorstwo (ust. 2 art. 12): pierwsze lokale przechodzą w drodze spadku na osoby, wymienione w ust. 1 art. 12, o ile nie posiadają one imogo mieszkania, drugie przechodzą na spadkobierców lokatora, o ile przedsiębiorstwo nadal prowadzą; z przepisów tych wynika, iż **za pomieszczenie handlowe ustawa uważa lokal, wynajęty z przeznaczeniem na ten cel**, co zaś w rozumieniu powołanego ust. 2 art. 12 stanowi przedsiębiorstwo, wyjaśnia poczęści ust. 2 art. 12 te same ustawy, który zastrzega, iż pomieszczenia zajęte m. in. na wykonywanie wolnych zawodów, nie zaliczają się do pomieszczeń handlowych i przemysłowych.

Wobec powyższego decydujące znaczenie miała w sprawie okoliczność, jakie było przeznaczenie spornego lokalu przy zawarciu umowy najmu przez zmarłą K., mianowicie, czy wynajmowała ten lokal na mieszkanie, w którym zamierzała urządzić laboratorium analityczne i w ten sposób wykonywać swój zawód lekarski, czy też specjalnie na laboratorium.

Sąd Okręgowy, jak wynika z wyroku, nie zajął się rozważeniem tej kwestji, uznając, iż pracownia analityczna, prowadzona przez lekarza, jest wykonywaniem wolnego zawodu, doszedł jednak do wniosku, iż ze względu na konieczność przyrządów, aparatów w laboratorium, jest ona pracownią zarobkową, zwłaszcza w danym przypadku, zmarła bowiem K. prowadziła laboratorium nie dla nauki, lecz dla zysku i zatrudniała dwie pracownice, przytem Sąd odrzucił załączone do sprawy zaświadczenie Komisarjatu Rządu oraz opinię biegłego w przedmiocie prowadzenia przez lekarza laboratorium analitycznego.

Odrzucając powołane zaświadczenie Komisarjatu i opinię biegłego, Sąd Okręgowy dopuścił się obrazy art. 129 U. P. C., kwestja bowiem, czy prowadzenie laboratorium analitycznego, z natury rzeczy zaopatrzonego w przyrządy i aparaty, oraz czy naświetlenie za pomocą lampy kwarcowej i sollux — stanowi wykonywanie zawodu lekarskiego, jako wymagająca wiadomości specjalnych (art. 122 U. P. C.), nie mogła być rozstrzygnięta bez udziału biegłego. Wobec powyższego wniosek Sądu Okręgowego, iż sporny lokal ma charakter pracowni zarobkowej, czyli przedsiębiorstwa, — oparty został na błędnej wykładni powołanego ust. 2 art. 12 i ponadto powzięty z obrazą art. 129 i 142 U. P. C.; z tych zasad Sąd Najwyższy **wyrok uchyla.** (Orzeczenie Izby I Sądu Najwyższego z dnia 7. 12. 1931. T. C. 2356/31).

Co pilniejsze?

Dla zdrowotności miast większe znaczenie, aniżeli kanalizacja, ma dostarczenie wody. Dobra woda do picia zapobiega powstawaniu chorób przewodu pokarmowego (tyfus brzuszny, dezenterja etc. etc.) Jednocześnie służy ona do usuwania zastoimowych zawartości ścieków ulicznych i podwórzowych jako siedliska chorobotwórczych drobnoustrojów, zwłaszcza w m. Łodzi, gdzie tylko nieznaczna ilość posesji ma lokalne wodociągi. A trudno liczyć na deszcz!

Otóż wbrew zasadom higieny Wydział Kanalizacji w Łodzi („i wodociągów”?) w myśl zasady „ut aliquid fieri videatur” zaczął właśnie swoją pracę od kanalizacji. W domach bez wodociągów ogranicza się ona na urządzeniu podkopu wpoprzek chodnika ulicznego, ustępy zaś i ścieki podwórzowe nadal cuchną.

Najzabawniejsze, a dla właścicieli domów przykre jest to, że jednocześnie odbywają się pertraktacje w sprawie przeprowadzenia wodociągów miejskich.

Nic to, że będzie to podwójna robota, że czasy obecne nie nadają się na podobne eksperymenty ze względu na zubożenie ludności i niewypłacalność lokatorów, jak również dotkliwe podwyższenie podatków przez wprowadzenie t. zw. dodatków kryzysowych. Jak miecz Damoklesa wisi nad właścicielami nieruchomości groźba dokonania robót na ich koszt przez władze miejskie.

Przyglądając się gospodarce miejskiej i znając hojność w szafowaniu funduszami miejskimi (Polesie, Romanów etc), część obywateli przystępuje do kanalizacji z bólem serca, gdyż może wkrótce otrzymają znów nakaz powtórnego rozkopania swych posesji i rujnowania załatanych wjazdów i chodników.

K. R.

KOMUNIKAT.

Komunikujemy PP. Członkom, że za pośrednictwem Stowarzyszenia nabyć można na dogodnych warunkach papę dachową pierwszorzędnej jakości.

Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi i Województwa Łódzkiego w Łodzi Piotrkowska 46.

Karol Henryk Schultz.

Ulice Łodzi i pochodzenie ich nazw.

Niegdyś Łódź, jako miejska jednostka administracyjna, miała swoje granice północne tam, gdzie biegnie obecnie ulica Brzezińska i Lutomska. Dalej na północ rozciągała się „osada” Bałuty, która, aczkolwiek faktycznie stanowiła przedmieście Łodzi, należała pod względem administracyjnym do gminy Radogoszcz i właściwie dopiero podczas wojny została ostatecznie przyłączona do miasta i obejmuje obecnie teren I. i III. komisariatów P. P.

Północna część miasta od ulicy Brzezińskiej względnie Lutomskiej do Średniej względnie Konstanytownowskiej stanowiła „stare miasto”, część zaś, położona na południe od tych ulic — „nowe miasto”. Plac przylegający do ulicy Nowomiejskiej, znajdujący się pomiędzy ulicami Aleksandrowską a Kanałową, nazywał się „Stary Rynek”, zaś plac przy zbiegu ulicy Nowomiejskiej, Średniej, Piotrkowskiej i Konstanytownowskiej nazywał się „Nowy Rynek”.

Ulica Nowomiejska nosiła tę nazwę dlatego, że prowadziła ze „starego” do „nowego miasta”, ulica Średnia stanowiła „środek” linii od Nowego Rynku w kierunku wschodnim, ulica Piotrkowska przedstawiała bezpośrednie połączenie na południe z szosą, prowadzącą przez Rude-Pabjanicką, Tuszyn i Rzgów do Piotrkowa, ówczesnego miasta gubernialnego, wreszcie ulica Konstanytownowska prowadziła do ówczesnej osady (obecnie miasta) Konstanytownowa.

By uwypuklić cztery strony świata, nazwano pierwsze ulice poprzeczne od Nowego Rynku: Północną, Wschodnią, Południową i Zachodnią. Tak samo dla ułatwienia orientacji nadawano przy przecięciu miasta od północy na południe po stronie wschodniej i zachodniej, więc wzdłuż obu stron ulic Nowomiejskiej i Piotrkowskiej, ulicom różniące się nazwy — z wyjątkiem ulicy Cegielnianej, która ciągnęła się od ulicy Lipowej ze strony zachodniej do wschodnich krańców miasta, przecinając ulicę Piotrkowską. Dopiero w roku 1931 zachowano dotychczasową nazwę ulicy Cegielnianej od ulicy Piotrkowskiej na wschód do ulicy Zagajnikowej, zaś w części zachodniej, poczynając od ulicy Piotrkowskiej i w połączeniu z ulicą Nowo-Cegielnianą, nadano jej nazwę ulicy Śródmiejskiej. „Cegielniana” w swoim czasie nazwano ulicę dlatego, że prowadziła do cegielni miejskich, które naturalnie już od ośmiu dziesięcioleci nie istnieją.

Dalej na wschód od Piotrkowskiej szła ulica Dzielna, która znowu „dzielna” „nowe miasto”. Naprzeciwko znajdowała się ulica Zielona, prowadząca do Zielonego Rynku, na którym kiedyś widocznie była bujna vegetacja. Następową ulicą była Krótka, która ciągnęła się tylko do następnej ulicy poprzecznej. Ulica „świętego” Benedykta z zachodniej strony Piotrkowskiej nie zawdzięczała swej nazwy żadnemu świętemu, lecz jakiemuś obywatelowi imieniem Benedykt. Pomiedzy Piotrkowską a obecną ulicą Sienkiewicza położony był „Pasaż Meyera”. Uliczka ta niegdyś stanowiła własność prywatną przemysłowca Ludwika Meyera, przez którą nie wolno było przejeżdżać pojazdom prywatnym wzgl. obcym, w tym celu uliczka odgradzona była barjerami; około lat 40 temu, gdy Meyer wycofał się stamtąd i wille jego zostały nabyte przez inne osoby, uliczka została otwarta dla użytku publicznego.

Następową ulicą Przejazd, którą tak nazwano dlatego, że żadna z ulic, poczynając od ulicy Dzielnej, nie miała otwartego wyjścia („przejazdu”) na wschodnie krańce miasta. Na zachód od Piotrkowskiej była (i jest) ulica Andrzeja, która nazwę otrzymała w ten sam sposób jak ulica Benedykta.

Potem ciągnie się w stronę wschodnią od Piotrkowskiej ulica Nawrot (dawniej nazywana jeszcze „ulicą Grotla”), gdzie można było „nawrócić”, zaś w stronę zachodnią — ulica Rozwadowska, co do której pochodzenie nazwy nie jest ustalone.

Następną przecznicą z wschodniej strony Piotrkowskiej była ulica do ósmego dziesięciolecia zeszłego wieku nazywana „ulicą Hüttmana” (według nazwiska jednego z okolicznych obywateli), przemianowaną potem na ulicę Rokicińską)

jak też obecnie się nazywa, poczynając od Wodnego Rynku na wschód, a wreszcie na ulicę Główną (do Wodnego Rynku). Z zachodniej strony ulicy Piotrkowskiej położona jest ulica Anny, nazwana tak na cześć żony wielkiego przemysłowca Scheiblera, na którego osobistą cześć otrzymała swą nazwę następną ulicą Karola, sąsiadująca z ulicą Pustą, na której prawie nie było budynków.

Nazwy niektórych ulic nie mają żadnego uzasadnienia, bo ulica Brzeźna na żadnym brzegu się nie znajdowała, ulica Czerwona ani nie miała domów czerwonych, ani tem mniej nie wdawała się w żadne ultra-lewicowe sprawy polityczne, lecz gościła nieco otyłych mieszczuchów, zaś ulica Emilji również nie czerpie swej nazwy od „świętej”, lecz od imienia pani Emilji Kopisch. Plac Szpitalny ustąpił swego miejsca Placowi Katedralnemu. Górny Rynek był punktem końcowym ulicy Piotrkowskiej od strony Południowej. Nazywano dawniej ten rynek „Rynkiem Geyera” od zakładów przemysłowych, mieszczących się nieopodal.

Co się tyczy ulic równoległych do Piotrkowskiej od strony wschodniej, to poza ulicą Wschodnią szła jako pierwsza (od ulicy Dzielnej do Tylnej) ulica Dzika, którą w roku 1888 przemianowano na ulicę Mikołajewską (na cześć b. ros. cesarza), zaś w roku 1916 na ulicę Sienkiewicza. Do tej ulicy przylegał pomiędzy Przejazdem i Nawrotem wielki niezabrukowany plac, który ciągnął się do ulicy Widzewskiej i popularnie nosił miano „Świńskiego Targu”, bo istotnie co wtorek i piątek odbywał się tam handel nierogacizną. W roku 1897 uczyniono z tego placu park, obecnie Park Sienkiewicza. Jedynym Sienkiewicz z wielkich pisarzy polskich został uczczony ulicą i parkiem w śródmieściu. Nazwiska innych wielkich poetów i pisarzy jak to: Mickiewicza, Konopnickiej, Prusa umieszczone zostały na uliczkach na przedmieściu Bałuty, zaś Słowackiego — na przedmieściu Chojny.

Za ulicą Dzika-Mikołajewską-Sienkiewicza następową równoległą ulicą Widzeńska, która prowadziła do Widzewa. Ulica Targowa otrzymała swe miano od targów, odbywających się na Wodnym Rynku (nazywał się „wodnym” od pobliskiego parku „źródłanego”, obfitującego niegdyś w źródła wody), do którego właśnie przylegał park „Źródliśko”, dawniej własność prywatna Karola Scheiblera, подарowana przezeń miastu, tak samo jak obecny skwer przy Wodnym Rynku. Pierwszy skwer w Łodzi położony był przy ulicy Narutowicza pomiędzy ulicami Kilińskiego i Skwerową, która też od tego skweru wyprowadza pochodzenie swej nazwy.

Pierwszą równoległą do Piotrkowskiej od strony zachodniej, była (poza ulicą Zachodnią) — ulica Spacerowa — od Zielonej do ulicy Anny. Ta ulica Spacerowa jeszcze przed 20 laty była zatarasowana przy ulicy Andrzeja domem modlitwy ewangelickich Braci Morawczyków, który to dom w roku 1912 został zburzony i na nowo zbudowany przy ulicy Pańskiej. Drugą od ulicy Piotrkowskiej była ulica Wólczajska, prowadząca na „Wólkę”, trzecią — ulica Długa (od Ogrodowej do Radwańskiej), czwartą — Pańska (od Konstanytownowskiej do Radwańskiej, lecz dawniej dochodziła właściwie tylko do ulicy Anny, gdzie już się rozpoczynał

KOMUNIKAT.

Niniejszym podajemy do wiadomości PP, Członków, że rady prawni Stowarzyszenia adwokaci

A. FAJTŁOWICZ, zam. przy ul. Sienkiewicza № 4
i T. LIPIŃSKI, zam. przy ul. Gdańskiej № 7

przyjmują w lokalu Stowarzyszenia w środy od godz. 4 do 5 pp.

Centralne Stowarzyszenie
Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi
i Województwa Łódzkiego w Łodzi.
Piotrkowska 46.

las miejski), potem Lipowa, Zakątna, Ludwiki. W kierunku na zachód, poczynając od ulicy Wólczajskiej, jedną z ważniejszych arterij ruchu była ulica Miłsza. Nazwę tę nadał jej Karol Miłsch, właściciel całego kompleksu nieruchomości, położonych na tej ulicy, browaru, parku do rozrywek „Leśniczówka” i in.

Od roku 1919, po odzyskaniu niepodległości Polski, zaczęto zmieniać nazwy ulic i placów łódzkich.

Przedewszystkiem Nowy Rynek przemianowany został na **Plac Wolności** ku czci odzyskania wolności państwowej.

A teraz postaramy się uzasadnić nowe nazwy ulic i placów, nadanych im od roku 1919 do dnia dzisiejszego. Pomińmy ulicę Śródmiejską, o której już mówiliśmy.

Dawną ulicę Gubernatorską przemianowano na ulicę **Abramowskiego** (Edwarda), psychologa i socjologa, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, zmarłego w roku 1918, znakomitego propagatora współdziałczości.

Batory Stefan, którego nazwę nosi jedna z ulic położonych na terenie IX. komisariatu, był księciem siedmiogrodzkim i od roku 1576 do 1586 królem polskim, a to przez ożenek z Anną Jagiellonką. On to w swoim czasie zmusił do uległości Gdańsk i miasta pruskie, odzyskał Inflanty, w wojnach z Moskwą dotarł do Pskowa, przyłączył do Polski Płock, więc poniekąd wyobraża polską ideę wielkomocarstwa.

Mamy też ulicę **Berka Joselewicza**, jednego z znakomych żydów w dziejach Polski, który jako pułkownik w roku 1794 sformował pułk kawalerji na emigracji w legionach Dąbrowskiego i padł w roku 1809 pod Kockiem.

Ulica **Chrobrego** pochodzi od przydomka króla Bolesława, który panował w Polsce od 992 do 1025 roku, podbił Pomorze, Misnię, Łużyce, Czechy, odzyskał grody czerwieńskie, w roku 1018 prowadził wojnę z cesarzem Henrykiem II., w tymże roku zajął Kijów, w roku 1025 koronował się w Gnieźnie i zmarł krótko po koronacji.

Ks. Brzózka (nazwa ulicy w obrębie I. komisariatu) był powstańcem roku 1863, walczył na Podlasiu i został stracony przez Rosjan dnia 23. maja 1863 w wieku lat 34.

W obrębie IV. komisariatu znajduje się ulica **Długosza** Jana, historyka z XV. stulecia, wychowawcy synów Kazimierza Jagiellończyka.

Dawna ulica Widzewska przemianowana została na ulicę **Kilińskiego** Jana, przywódcy powstania warszawskiego 1794 roku, szewca, który w dniu 17. kwietnia 1794 roku stanął na czele ludu i wraz z wojskiem wypędził Rosjan z Warszawy; mianowany przez Kościuszkę pułkownikiem, po upadku stolicy, był więziony w Petersburgu.

Ulica **Kniaźewicza** Karola zawdzięcza swą nazwę generałowi, który walczył w roku 1794, potem od roku 1797 w Legionach, którymi też dowodził w formacjach napoleońskich w roku 1812 i odznaczył się pod Smoleńskiem i Możajskiem.

Co się tyczy **Kochanowskiego** (III. komis.) to nie chodzi tu chyba o Jana, znakomitego poetę polskiego Odrodzenia (1534—84), lecz o **Michała**, członka rządu narodowego w roku 1831, posła na Sejm Wielki, zmarłego w roku 1832 (a więc w roku bieżącym przypada setna rocznica jego śmierci).

Mamy też ulicę **Konstytucyjną** (IX. komis.), o której niewiadomo, czy dotyczy ona konstytucji 3. maja 1791 roku, nadanej przez Sejm Czteroletni, czy też konstytucji 17. marca 1921 roku, nadanej przez Sejm Ustawodawczy. Należy przypuszczać, że chodzi o tę ostatnią, bo mamy przecież już Park 3. Maja.

Była ulica Spacerowa przemianowana została na **Aleje Tadeusza Kościuszki**, któremu też postawiono w Łodzi na Placu Wolności pomnik, pomimo to, że za czasów Kościuszki Łódź była niepozorną wioską. Nie potrzeba chyba przypominać, że Kościuszko był dyktatorem powstania 1794 roku. Przy tej sposobności nadmienić można, że w Ameryce Północnej aż 5 miejscowości wywodzi swoje nazwy od nazwiska Kościuszki, mianowicie: wyspa na zachodnim wybrzeżu Am. Półn., powiat (country — hrabstwo) w stanie Indiana, gmina w stanie Indiana, miasto w stanie Mississippi i gmina w stanie Texas.

Dawna ulica Miłsza przemianowana została na ulicę **Ko-**

pernika Mikołaja, jednego z najznakomitszych astronomów świata, urodzonego w roku 1473 w Toruniu. Pierwsze swoje studia odbył w Krakowie, w latach 1499 do 1501 był profesorem astronomji w Rzymie, potem osiedlił się w Formborku (Frauenburg) w Prusach Wschodnich, gdzie był kanonikiem i zbudował dla swych prac specjalne obserwatorium. W dziele „De revolutionibus orbium coelestium” (O przewrocie w sferze niebiańskiej), wydanem w 1543 (roku jego śmierci) w Norymberdze, które stworzyło nową epokę w nauce astronomji, stwierdził pierwszy, że ziemia obraca się dokoła swej osi i dokoła słońca. Grobowiec jego znajduje się w katedrze w Formborku.

Imieniem **Gabrjela Narutowicza** obdarzona została dawna ulica Dzielna dla uczczenia pamięci pierwszego Prezydenta nowożytnej Rzeczypospolitej, znakomitego inżyniera, który już w roku 1908 był profesorem Politechniki w Zurychu, w roku 1920 został w Polsce ministrem robót publicznych, w roku 1922 ministrem spraw zagranicznych. 9. grudnia 1922 r. był obrany Prezydentem, a już po tygodniu, 16. grudnia 1922, został zamordowany przez fanatyka Eligjusza Niewiadomskiego.

Dawna ulica Staro-Zarzewska otrzymała nazwę **Napiórkowskiego** Aleksandra, literata i działacza socjalistycznego, który poległ w wojnie z bolszewikami w roku 1920 w wieku lat 40.

Ulicą **Józefa Piłsudskiego** nazwano dawną ulicę Wschodnią, gdzie w pierwszym dziesięcioleciu bieżącego stulecia miała siedzibę organizacja PPS. O marszałku Piłsudskim niema tu co opowiadać, bo każdy obywatel Polski zna dzieje tego męża stanu.

Piramowicz Grzegorz, którego imię nadano dawniej ulicy Olgińskiej (od prawosławnej kaplicy i przytulku św. Olgi), był księdzem pijarystą, pedagogiem i reformatorem szkolnictwa.

Dawny **Plac Targowy** pomiędzy ulicami Cegielnianą i Narutowicza, przy którym mieści się Sąd Okręgowy, otrzymał miano **Placu Dąbrowskiego** ku uczczeniu pamięci generała Jana Henryka Dąbrowskiego (1755—1818), twórcy legionów polskich we Włoszech, który walczył w latach 1792, 1794, 1806, 1809 i 1812. Z jego nazwiskiem związana jest melodia hymnu narodowego p. n. „Marsz Dąbrowskiego” („Jeszcze Polska nie zginęła”).

Ulicę Szpitalną przemianowano na ulicę księdza **Skorupki** Ignacego Jana, bohatera obrony Warszawy, kapelana i ochotnika 236 pułku ochotników, poległego pod Osowcem dnia 14 sierpnia 1920 roku.

Była ulica Krótka otrzymała miano **Romualda Traugutta**, dyktatora powstania styczniowego roku 1863 przedtem podpułkownika wojsk rosyjskich. W powstaniu walczył w Kobryńskiem, 17 października 1863 r. objął władzę dyktatorską, został aresztowany przez Rosjan 11 kwietnia 1864 r. i powieszony na stokach cytadeli dnia 5 sierpnia 1864 roku.

Ulica Rozwadowska przemianowana została na ulicę **Ludwika Zamenhafa**, doktora medycyny, okulisty (1859—1917), twórcy języka Esperanto.

Niektóre ulice otrzymały swoje nazwy ku uczczeniu przyłączenia do Polski nowych obszarów. Gdy na zasadzie traktatu wersalskiego zostało utworzone Wolne Miasto Gdańsk i połączone unją celną z Polską, to przemianowano była ulicę Długą na ulicę **Gdańską**. Ostateczne przyłączenie Pomorza do Polski spowodowało przemianowanie ulicy Średniej na **Pomorską**. Przyłączenie do Polski Śląska Cie-

<p>FABRYKA KOSZERNYCH WĘDLIN D. DIAMENT Gdańskie 14, tel. 149-43.</p>	<p>MOJE SKŁADY: Zawadzka № 9 tel. 148-09 Piotrkowska № 45 tel. 130-41 Nowomiejska № 24 tel. 149-42 Wschodnia № 50 tel. 207-65</p>
<p>P O L E C A M:</p>	
<p>trzy razy dziennie świeże parówki, świeżą wędlinę jakoteż suchą kiełbasę.</p>	
<p>UWAGA: dla wygody Szanownej Klienteli wysyłamy kiełbasy za granicę do wszystkich krajów prócz Niemiec.</p>	

szczyńskiego (który do roku 1920 był „księstwem Cieszyńskim”) spowodowało utworzenie ul. **Cieszyńskiej** (XII komis.)

Od nazwisk dwóch współczesnych pisarzy polskich otrzymały nazwy: ulica Pańska, obecnie ulica Stefana **Żeromskiego**, i Górny Rynek, obecnie plac Władysława **Reymonta**.

Ulicę Aleksandrowską (początek szosy do Aleksandrowa) przemianowano na ulicę Bolesława **Limanowskiego**, socjologa i działacza politycznego, urodzonego w roku 1837, który w latach 1861 do 1867 był zesłany na Syberję, w roku 1922 był senatorem PPS. Z pism jego zasługują na wyróżnienie: „Historja ruchu społecznego w XVIII i 19 wieku” i „Historja demokracji polskiej w epoce przedrozbiorowej.”

Mamy w Łodzi jeszcze cały szereg ulic, zawdzięczających swe nazwy osobom, które przysłużyły się Polsce. Przytoczymy tylko najwybitniejsze: Kajetan **Kwiatkowski** był historykiem (1770—1852), którego głównem dziełem były „Dzieje narodu polskiego za panowania Władysława IV” i in., Joachim **Lelewel**, również historyk (1786—1861), był profesorem Uniwersytetów Warszawskiego i Wileńskiego, prezesem Towarzystwa Patriotycznego, w roku 1831 członkiem Rządu Tymczasowego, potem mieszkał na emigracji w Paryżu i Brukseli. — Jan **Matejko** (1838—1893) był znakomitym malarzem obrazów, wysławiających historję Polski: „Unja Lubelska”, „Bitwa pod Grunwaldem”, „Sobieski pod Wiedniem”, „Kościuszko pod Racławicami”, „Konstytucja 3 Maja” i w. in. — Piotr **Skarga** (właściwie: Pawełski) był jezuitą, pisarzem i słynnym kaznodzieją (1531—1612). — **Tokarzewski** Szymon (1821—1890) był działaczem patriotycznym, który za udział w spisku ks. Sciegiennego był więziony i skazany na 10 lat katorgi. — Wszystkie ulice o tych nazwach znajdują się na krańcach miasta 3, 14, 9, 13 komis.)

Były „Pasaż Meyera” nazywa się ulicą **Moniuszki**, sławnego kompozytora. Zato Chopin ma ulicę **Szopena** aż w kąciaku północno-wschodnim miasta.

Są też w Łodzi ulice i place, oznaczone **datami**. Jest to zwyczaj rozpowszechniony ogromnie we Francji od czasów wielkiej rewolucji. Jesteśmy więc tylko naśladowcami. W ten sposób powstała w Łodzi **Aleja 1-go Maja** (b. „Pasaż Schultza”) ku uczczeniu święta marxistów, **Park 3-go Maja** (dawny las miejski „Zagaj”) ku uczczeniu starej konstytucji, **ulica 6-go Sierpnia** (b. Benedykta) ku pamięci wkroczenia do b. Kongresówki 1ej brygady Legionów Piłsudskiego i **ulica 11-go Listopada** (b. Konstancyńska) na pamiątkę opuszczenia Kongresówki przez okupantów w roku 1918.

Mamy też niepomierne długą nazwę **ulicy 28-go pułku Strzelców Kaniowskich** (b. ul. Ludwiki). Wystarczyłoby przecież: ul. Kaniowska, tak samo jak dawna „Sellinówka” nazywa się **Placem Hallera**.

Na krańcach północnym i południowym mamy kilka ulic o nazwach mało znanych w historii i literaturze, jak np. ulice Häuslera, Goltza, Teppera, Szejna, Brajera, Fischera, Grünberga, Engla, Borysza, Zimmera, Kallenbacha, Maurera, Klinka na Bałutach lub też ulice Königa, Zeglina, Wiesnera, Leonarda, Wegnera, Schaefera w kierunku Chojen. Ulice te zawdzięczają swe nazwy właścicielom narożników lub też mniej lub więcej szanowanym obywatelom tych dzielnic.

Jako curiosum przytoczymy niewielki obszar w obrębie VI komisariatu, poświęcony artykułom spożywczym, bo jest tam kilka sąsiadujących ze sobą ulic, rozpoczynających się Siewną a kontynuowanych Pszenną, Owsianą, Grochową, Bobową, Orkiszową a nawet Orzechową.

Staremu greckiemu matematykowi Pythagorasowi z pewnością nie śniło się, że w Łodzi będzie kiedyś ulica **Pitagorasa** (nie dojeżdżając przedmieścia Bruss)

Co do parków, to mamy obszerny **Park Poniatowskiego** (księcia Józefa, w 10 komisariacie, utworzony z resztek dawnego lasu miejskiego) i skromny, lecz dobrze utrzymany **Park Staszica** (Stanisława, znakomitego ekonomisty), gdzie latem gra teatr letni.

Jedną z ostatnich metamorfoz jest przemianowanie ulicy Juljusza (8 komis., nazwanej tak widg. b. przemysłowca barona Heinzla) na **ulicę Dowborczyków**, albowiem na tej ulicy odbywały się w roku 1918 konspiracyjne zebrania nie-

których późniejszych formacji wojskowych.

Wszystko wyżej powiedziane naturalnie nie wyczerpuje tematu, jednak musimy się liczyć z ograniczonym rozmiarem naszego pisma.

Na zakończenie chcielibyśmy jeszcze powiedzieć słów kilka pod adresem Magistratu, Rady Miejskiej, jak również „kół zainteresowanych”: czy nie dosyć tych przemianowań? Pozostawcie choć małą jeszcze garstkę pamiątek po „starej Łodzi”. Aczkolwiek Łódź jest najmłodszem z większych miast polskich, to jednak posiada już pewne tradycje i pamiątki, których gwałtowne wytepienie nie ma najmniejszego sensu. Na przyszłość nadawajcie nazwy wybitnych osobistości lub wydarzeń pojedynczym gmachom użyteczności publicznej . . . jakie mają jeszcze powstać.

Informacje i wiadomości bieżące.

Składka ogniowa.

Pierwsza rata składki ogniowej (połowa przypadającej sumy) za ubezpieczenie budowli w Powszechnym Związku Ubezpieczeń Wzajemnych za rok 1932 płatna jest bez doliczenia odsetek zwłoki do dnia 20. VI 1932 r.

Podział miasta na rewiry kominiarskie.

Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu z dnia 12 maja wydała opinię, że teren naszego miasta winien być podzielony na 23 rewiry kominiarskie.

Charakterystyczne jest, że opinia ta wydana została bez oparcia się o dokładne dane statystyczne co do ilości palenisk w Łodzi, które dopiero się zbiera.

Przeciw powyższej uchwale Rady Miejskiej Stowarzyszenia właścicieli nieruchomości w Łodzi wniosły protest.

Ruch w Towarzystwie Kredytowem w maju.

Zażądano w maju rb. pożyczek w 8 proc. listach zastawnych na zł. 140 000, przyzmano łącznie z dawniej żądanemi zł. 163 000 wypłacono w 8 proc. listach zł. 392 000.

Opłaty w Urzędzie Rozjemczym.

W związku z podwyżką opłat sądowych Rada Miejska m. Łodzi na posiedzeniu w dniu 12 maja r. b. uchwaliła ustalić, poczynając od dnia 1 maja 1932 roku, wysokość opłat za świadczenia Urzędu Rozjemczego dla spraw najmu w sposób następujący:

- a) wpis główny od nieokreślonego powództwa od zł. 3.— do zł. 5.—
- b) wpis główny od określonego powództwa i ustalonej ceny najmu z 1914 roku w stosunku rocznym 3 proc.
- c) za każde dodatkowe podanie i każdy załącznik do pisma złożonego przez stronę 50 gr.
- d) za każde wezwanie i zawiadomienie stron 80 gr.
- e) za zaświadczenia i wszelkie odpisy wydawane stronom od zł. 1.— do zł. 4.—

Z jakiej racji Magistrat, który nic nie ma wspólnego z podwyższeniem opłat sądowych, podwyższa opłaty, dla nas jest niezrozumiałe.

Pożyczki na remont domów w Warszawie.

Komitet rozbudowy m. stoł. Warszawy wzorem lat ubiegłych udziela pożyczek na remont domów, którego niezbędność ustala urząd inspekcyjno-budowlany.

Wobec tego, że wielu dłużników nie jest obecnie w możności spłacać regularnie rat amortyzacyjnych ze względu na małą dochodowość swych domów, zwracają się oni do magistratu o zmniejszenie rat do połowy. Magistrat próbuje takie uwzględnić.

Pożyczki na remont dotychczas udzielane były na 5 lat.

Obniżenie odsetek za zwłokę przez Magistrat m. Warszawy od zaległego komornego.

Zarząd inspekcji handlowej magistratu m. Warszawy uchwalił obniżyć wysokość pobieranych odsetek za zwłokę

Łódzkie Przedsiębiorstwo Asenizacyjne H. Goldberg

przyjmuje gruntowne czyszczenie dolów ustępowych, biologicznych filtrów, wymycie szlaki i t. p. a także zwózkę smieci, guzu i dostawę piasku

WIERZBOWA 6. — Telefon 101-24.

od zaległego komornego z 1,5 proc. do 1,25 proc., miesięcznie (15 proc. w stosunku rocznym).

Inspekcji handlowej podlegają hale i stragany na placach miejskich.

Ileby się należało właścicielom nieruchomości w Łodzi odsetek za zaległe komorne, gdyby liczyli tylko 1/2 proc. miesięcznie?

204 miliony deficytu.

Zestawienie rzeczywistych dochodów i wydatków państwa za rok skarbowy 1931/32 wykazuje niedobór budżetowy w wysokości 204 025 tys. zł.

Budżet na rok 1931/32 przewidywał po stronie wydatków 2 865 880 tys. zł., po stronie dochodów — 2 866 711 tys. zł. Był zatem zrównoważony z lekką nadwyżką. Mimo, iż w ciągu roku skarbowego wydatki zredukowano na 2 466 130 tys. zł., a więc o niemal 400 mil. zł. (powyżej 14 proc.), dochody spadły jeszcze silniej, bo do wysokości 2 262 105 tys. zł., a więc o przeszło 600 mil. zł. (powyżej 20 proc.)

Zachodzi pytanie, co stanie się w obecnym roku skarbowym, w który niedawno wstąpiliśmy.

Wobec tego, że nasza zdolność płatnicza już spadła do minimum, należy przeprowadzić nareszcie kapitalną reformę.

O nowoczesnym ogrzewaniu mieszkań.

Ogrzewanie pomieszczeń mieszkalnych stanowi od dawien dawna kwestję bardzo ważną dla zdrowia i wygody człowieka. To też wszelkie udoskonalenia techniczne w dziedzinie ogrzewania mieszkaniowego znalazły w ostatnim dziesięcioleciu szerokie zagranicą zastosowanie, a i u nas również powoli zdobywają sobie całkowite uznanie.

Do tego rodzaju urządzeń, zapewniających dostateczne i równomierne ciepło, jak również znaczne wygody i korzyści, należy uproszczone mieszkaniowe centralne ogrzewanie ciepłą wodą przy pomocy kociołka „Eswu”.

Cenne zalety ogrzewania „Eswu” uwidoczniają się zwłaszcza w porównaniu z ogrzewaniem za pomocą uświęconych tradycją pieców kaflowych.

Zastosowanie ogrzewania „Eswu” daje w stosunku do pieców kaflowych o 40—50 proc. mniejsze zużycie paliwa, usuwa niebezpieczeństwo pożaru, nie wymaga corocznych przeróbek, czyszczenia pieców i kominów, czyni zbytecznym rozpalanie kilku pieców, wynoszenie popiołu i sadzy, a ze względu na trwałość instalacji nie wymaga przez kilkanaście lat naprawy.

Wspomnieć należy także, higienę, komfort i wygody ogrzewacza „Eswu”. So się tyczy kosztów urządzenia „Eswu”, to jest on niewielki i wynosi tyle, ile piece kaflowe w średnim wykonaniu.

Biorąc pod uwagę wszystkie powyżej wymienione zalety oraz możliwość stosowania ogrzewania „Eswu” w mieszkaniach, biurach, garażach, oranżeryach, stwierdzić należy, że jest to urządzenie najzupełniej celowe, pod każdym względem racjonalne i dostatecznie udowadniające swoją rację bytu.

Auto-asenizacja „Hygiena.”

Komunikujemy, że w ogłoszeniu firmy auto-asenizacja „Hygiena”, zamieszczonym w poprzednim numerze Ł. G. O., podany był mylnie numer telefonu tej firmy, mianowicie zamiast 243-29 powinno być 247-29.

Przy sposobności zwracamy uwagę PP. Właścicieli nieruchomości na powyższe przedsiębiorstwo, które wykonywa wszelkie roboty asenizacyjne za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki i pompy pneumatyczne. Poza innymi zaletami system ten ma i tę przewagę nad zwykłymi konnymi beczkowszami, że oczyszcza doły automatycznie zarówno z substancji płynnej jak i gęstej. Natomiast zwykłe beczkowsze wybierają tylko płyn, gęste zaś trzeba wywozić specjalnymi skrzyniami.

W kraju i poza krajem.

Spółdzielnie mieszkaniowe w Warszawie.

Na terenie Warszawy, przed wojną, istniały tylko trzy spółdzielnie mieszkaniowe. Obecnie rozwija działalność na terenie Warszawy 165 spółdzielni. Większość, mianowicie 148, zrzeszona jest w związkach rewizyjnych.

Spółdzielnie te obejmują około 10.200 członków, reprezentujących ponad 40.000 osób. Spółdzielnie posiadają domy murowane, w których mieści się około 22.900 izb. Wypada przeciętnie na izbę 1,7 mieszkania. Kubatura domów wynosi 2.231.000 m. sześć. Suma kapitałów, zużytych na budownictwo spółdzielcze mieszkaniowe w ciągu ostatnich lat wynosiła 159.510.000 zł. Koszty administracji wynoszą 4.147.260 zł. Fundusze własne budujących dały 47.578.000 zł., pożyczki 112.916.000 złotych.

Ileż budowli mogłoby powstać, gdyby rząd udzielał tak wydatną pomoc finansową przedsiębiorcom prywatnym.

Zadłużenie miasta Warszawy.

Zinventaryzowany majątek miasta Warszawy oceniony jest na 762.000.000 zł. bez majątku gazowni i teatrów, określić go przeto można w okrągłych cyfrach na 800.000.000 zł. Zadłużenie gminy wynosi obecnie 213.000.000 zł., z czego na długi długoterminowe przypada 167.000.000 zł., resztę (46 000 000 zł.) stanowią pożyczki krótkoterminowe.

W roku 1914, gdy ludność Warszawy nie sięgała miliona, gdy powierzchnia jej była przeszło trzykrotnie mniejsza, i gdy miasto nie wchłonęło peryferii, na których dokonano już wielu inwestycji, zadłużenie Warszawy wynosiło 47.296.880 rb., t. j. 23.648.440 dolarów, czyli 212.000.000 złotych.

Podatki miejskie w Warszawie.

W roku budżetowym 1931/32 przeprowadzono w Warszawie 1 480 810 czynności egzekucyjnych protokołów zajęć, licytacji, zwózek ruchomości, w tem 475 709 inkasa, co w stosunku do ilości pozycji egzekucyjnych stanowi 32,1 proc.

W porównaniu z rokiem ubiegłym (1 559 439 pozycji), ilość tych czynności zmniejszyła się o 78 629 (5 proc.)

Ogłoszono 1350 licytacji, sprzedaż nastąpiła w 776 wypadkach na ogólną sumę 81 509 zł. 39 gr. W porównaniu z rokiem 1930/31 (907 licyt.), liczba ogłoszonych licytacji zwiększyła się o 433 (48,8 proc.)

Bezdomni w Warszawie.

Wydział opieki społecznej przy Magistracie m. Warszawy prowadzi 11 schronisk dla bezdomnych i posiada do swojej dyspozycji 186 budynków, w czem 79 sal koszarowych, 298 „boksów”, 3370 izb mieszkalnych. W lokalach tych mieściło się na 1 maja r. b. 16 636 osób, (3998 rodzin).

Liczba bezdomnych w Warszawie z każdym rokiem wzrasta, wynosiła ona bowiem:

1 stycznia 1928	— 7980 osób
1 stycznia 1929	— 10558 osób
1 stycznia 1930	— 12668 osób
1 stycznia 1931	— 14332 osób

Przytulki noclegowe miejskie są również przepelnione, tak np. w marcu r. b. nocowało w przytulkach 14 497 osób.

Wpływy pieniężne z komornego, pobieranego od bezdomnych, wyniosły Warszawie w marcu r. b. około 45 000 złotych. Magistrat przewiduje wpływ z opłat komornego w 11 schroniskach na sumę zł. 614 361 w ciągu roku.

Największe wpływy dają schroniska na Grochowie (miesięcznie około 20.000 zł.), Żoliborzu (około 8.000 zł.) i Annapolu (około 6.000 zł.).

Złagodzenie przymusowej gospodarki mieszkaniowej w Berlinie.

Z dniem 1 czerwca r. b. w Berlinie nastąpiło dalsze złagodzenie przymusowej gospodarki mieszkaniowej. Polegano na tem, że obecnie z wolnego najmu mogą być oddawane przez właścicieli nieruchomości mieszkania, za które czynsz komorniany wynosi 400 mk. rocznego przedwojennego komornego.

Deficyt samorządów w Prusach.

Niedobór budżetowy związków komunalnych w Prusach wynosił w ostatnim roku budżetowym około 500 milj. marek, łącznie zaś z niedoborem z roku poprzedniego — 800 milj. marek niem. Ogólne zadłużenie tych gmin wynosi około 247 milionów marek; z kwoty tej przypada (w milionach marek niemieckich) na Szwajcarię 74, Anglię 70, Holandję 47, Szwecję 16, Czechosłowację 11,5, Francję 5,5 oraz mniejsze sumy na Austrię, Węgry i Belgię. W tej sumie mieszczą się również kredyty amerykańskie w wysokości 36 milionów marek.

Jądro jest nienaruszone.

W piśmie „Zentralmarkt für Grundstücke” Dr. Fr. pisze, że stateczność, będąca osobliwością majątków nieruchomości, stanowi ich właściwy charakter i znamionuje je jako stałych

nosicieli wartości w prawdziwym tego słowa znaczeniu. Lecz popełnione dotychczas błędy winny być nauką na przyszłość. Przeniesienie możliwości gospodarczych jakiegokolwiek dziedziny jest gospodarczo znacznie niebezpieczniejsze niż niedocenywanie.

Przedsiębiorstwo robót budowlanych, Alojzy Meissner

Łódź — Brzozowa 11, tel. 139-50.

Istniejące w naszym mieście od 35 lat przedsiębiorstwo budowlane p. Meissnera wykonywa wszelkie roboty murarskie, żelazobetonowe, ciesielskie, stolarskie budowlane i t. p., w zakres budownictwa wchodzące, z materiałów własnych lub powierzonych, sposobem gospodarczym i akordowym. Firma posiada pierwszą w Łodzi wypożyczalnię rusztowań drabinowych. Rusztowania ustawiają i rozbierają specjaliści, na żądanie mogą także być ustawione rusztowania patentowane t. zn. bez wbijania do muru haków, jak tego wymaga elewacja z kamienia, licowana i t. p.

Rusztowania drabinowe ustawia się tak, aby każdy pracownik przy elewacji miał wszędzie dostęp.

Firmę Meissner możemy polecić właścicielom nieruchomości jako przedsiębiorstwo które wykonywa powierzone mu roboty solidnie i uczciwie.

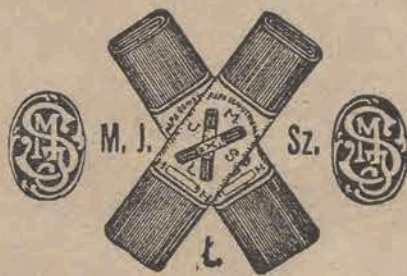
BIBLIOTEKA

PRZY CENTRALNEM STOWARZYSZENIU
WŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI m. ŁODZI
46 PIOTRKOWSKA 46

ZAWIERA ARCYDZIEŁA NAJNOWSZEJ
LITERATURY POLSKIEJ I OBCEJ.

Biblioteka czynna jest codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 3^{1/2} do 5^{1/2} po południu, we wtorki i soboty od 11 do 1 po południu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI 1 ZŁ.



FABRYKI TEKTURY DACHOWEJ

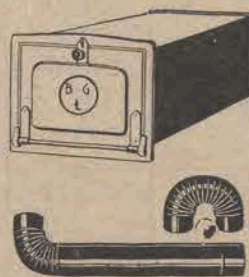
M. J. Scharff

Łódź, 11 Listopada (Konstantynowska) 113A, tel. 137-05

Własna bocznica kolejowa.

Poleca znaną ze swej dobroci:

Tekturę smołowcową (papę dachową) opiaskowaną izolacyjną (bez piasku) i sufitową
Białą papę dachową asfaltową pod patentową nazwą „Cynkolit”, nie wymagającą konserwacji przez szereg lat
Smolę gazową i preparowaną
Pak z węgla kamiennego
Masę sklejną (Klebemasse.)



Zakłady Przemysłowe

Bronisław Grabski

Łódź, Zakątna 59/61, tel. 138-54.

Piecyki kuchenne, rury i kolana karbowane, szufelki domowe, narożniki, okucia budowlane i wszelkie roboty ślusarskie i blacharskie.

Fabryka Papy Dachowej

„Gospodarz”

Sp. Akc.

w Sieradzu. Skład fabryczny:

Łódź, Nowo-Południowa 5, tel. 184-19

(róg Zagajnikowej)

Papa dachowa znanej gwarantowanej dobroci, smoła preparowana górnosląska, gazowa, pak, lepnik, karbo-lineum.

Dyrekcja

Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelarii Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ulicy Pomorskiej № 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego

№ № hipotecznych nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	przed notariuszem	Dnia
29	Podrzecznej	15000	112500	E. Achenbachem	24.10.32r.
91	Drewnowskiej	93900	704250	J. Andrzejewskim	"
270 c	Zachodniej	63380	475350	S. Baranowskim	"
270-D	"	3400	25500	S. Jarzębskim	"
270-cc	Zakątnej	20820	156150	W. Jeżewskim	"
271-k	Sródmiejskiej	48000	360000	A. Karnawalskim	25.10.32r.
271-u	Gdańskiej	58240	436800	H. Klesem	"
295	Ogrodowej	38120	285900	L. Kahlem	"
320-abr	Leszno	4780	35850	J. Krzemieniewskim	"
320-bbb	11-go Listopada	4100	30750	B. Lisowskim	"
321-ec	Gdańskiej	24000	180000	J. Ładą	26.10.32r.
336-ros.c	Północnej	1220	9150	K. Rossmanem	"
338-a	"	2600	19500	J. Rzymowskim	"
364 b	N. Targowej	4720	35400	A. Smolińskim	"
393	Południowej	26000	195000	S. Szmidtem	"
395	Pomorskiej	3120	23400	E. Trojanowskim	27.10.32r.
435	"	43340	325050	H. Wardęskim	"
443-ros.c	"	1200	9000	J. Zakrzewskim	"
455	Piłsudskiego	1320	9900	E. Achenbachem	"
489	Południowej	23000	172500	J. Andrzejewskim	"
680	Piotrkowskiej	24040	180300	S. Baranowskim	28.10.32r.
731	"	45860	343950	S. Jarzębskim	"
780-b	Al. Kościuszki	60000	450000	A. Karnawalskim	"
786-z	Żeromskiego	4860	36450	H. Klesem	"
787-a	Wólczańs i Zielonej	10760	80700	L. Kahlem	31.10.32r.
795-t	6-go Sierpnia	4280	32100	J. Krzemieniewskim	"
795-oo	Żeromskiego	900	6750	B. Lisowskim	"
796-ccdd	28 P. Strzel. Kaniows.	20360	152700	J. Ładą	"
805-o	Zakątnej	2440	18300	K. Rossmanem	"
811	Andrzeja	14500	108750	J. Rzymowskim	2.11.32r.
814-i	Podleśnej	11040	82800	A. Smolińskim	"
817-g	Lipowej	1540	11550	S. Szmidtem	"
902-n	Grabowej	18920	141900	J. Zakrzewskim	3.11.32r.
914-a	Senatorskiej	1170	8775	E. Achenbachem	"
1054-aa	Napiórkowskiego	5620	42150	J. Andrzejewskim	"
1075f	Abramowskiego	1900	14250	S. Baranowskim	"
1088-c	Kilińskiego	25000	187500	S. Jarzębskim	"
1090-bb	Rokicińskiej	28340	212550	W. Jeżewskim	4.11.32r.
1116	Kilińskiego	2220	16650	A. Karnawalskim	"
1126	"	16700	125250	H. Klesem	"
1148-ros-b	Kilińskiego	2860	21450	L. Kahlem	4.11.32r.
1177	Główniej	1180	8850	J. Krzemieniewskim	"
88 11	Targowej	35000	262500	B. Lisowskim	"

Nr hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpoczęła się od sumy	przed notariuszem	Dnia
1274-a	Rokocińskiej	24940	187050	J Ładą	7.11.32r.
1285 a	"	18000	135000	K Rossmanem	"
1331	Przejazd	36000	270000	A. Smolińskim	"
1346	Traugutta	39300	294750	S. Szmidtem	"
1438	Kilińskiego	340	2550	E Trojanowskim	"
1537	Al. I Maja	35320	264900	H Wardęskim	8.11.32r.
1632	Cegielnianej	3720	27900	J Zakrzewskim	"
2142	11-ego Listopada	7000	52500	E Achenbachem	"
2143	Nawrot	9000	67500	J Anirzejewskim	"
2 28	Sw. Jerzego	17000	127500	S. Baranowskim	"
2 30	Senatorskiej	10000	75000	S. Jarzębskim	"
2407	28 P. Strzel Kaniows	21000	157500	W. Jeżewskim	9.11.32r.
2442	Zagajnikowej	8740	65550	A Karnawalskim	"
4027	Wiznera	18000	135000	H Klesem	"
4579	Napiórkowskiego	4000	30000	L Kahlem	"
4626	Mazurskiej	6580	49350	J Krzemien ewskim	"

Łódź, dnia 8 czerwca 1932 r.

AUTO-ASENIZACJA „HYGIENA“

Łódź, Skwerowa 3, telefon 247.29

przyjmuje zamówienia na wywózki nieczystości z dołów biologicznych i filtrów za pomocą specjalnych samochodów, zaopatrzonych w hermetyczne zbiorniki. — Wszelkich informacji udziela Centralne Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi, ul. Piotrkowska 46, które również przyjmuje zamówienia.

Fabryka Tektury Smółcowej
Bronisław Golde i S-ka
 Łódź, ul. Składowa 33, tel. 110-59

poleca:

Papę dachową smółcową.
 Papę bitumiczną (białą)
 Papę kolorową (zieloną i czerwoną)
 Lepnik, pak, smołę i karbolineum.

Specjalne druki — upomnienia
 dla lokatorów o zapłacenie

opłaty kanalizacyjnej

są do nabycia w Centr. Stow.
 Właścicieli Nieruch. m. Łodzi
 Piotrkowska 46.

MOTORY

elektryczne wszelkiego rodzaju nowe i używane, elektropompy do studni i filtrów.

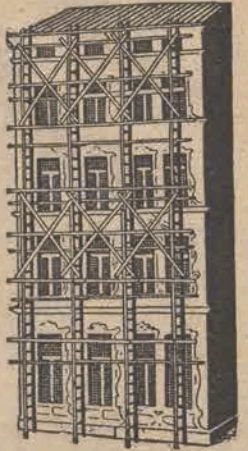
Najtańsze źródło, — sprzedaż, kupno, zamiana, wypożyczenie.

WARSZTATY REPERACYJNE,

naprawa i przewijanie motorów, wykonanie szybkie i solidne, wypożyczenie motorów na czas naprawy na składzie części zapasowe — Instalacje siły i światła. — Żarówki oszczędne dla klatek schodowych. Siatki, pewnie zabezpiecz. żarówki od kradzieży. Oliwa motorowa.

Inż. REICHER i S-ka, Południowa 28, tel. 210-00.

PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT BUDOWLANÝCH ALOJZY MEISSNER



ŁÓDŹ, UL. BRZozowa № 11 :- TEL. 139-50

WYKONYWA WSZELKIE ROBOTY WCHODZĄCE W ZAKRES
BUDOWNICTWA

KONCESJONOWANE PRZEDSIĘBIORSTWO TECHNICZNO-HANDLOWE

„DEZYNFEKTOR“

w Łodzi, ul. Piotrkowska Nr. 81, telefon 105-39

uskućcznia wywóz śmieci, gruzu i ziemi, oraz dostawy piasku dla budowli.

Deklaracje na wywóz śmieci od członków Centralnego Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości przyjmuje kancelaria tegoż Stowarzyszenia (ul. Piotrkowska Nr. 46) w godzinach biurowych.

Fabryka Przetworów i Tektur
Smółcowych

Henryk Lubawski i S^{ka}

Łódź, Juliusza 24, tel. 159-24.

Dostarcza:

Tekturę smółcową
Smółę preparowaną i gazową
Pak kamienno-węglowy
Masę sklejącą
Karbolineum

w gatunkach najprzedniejszych.

Przedsiębiorstwo Robót Instalacyjno Zdrowotnych
O. Kociński, inż. Hauk

i Sp. z ogr. odp.

Łódź, ul. Wólczajska № 139, tel. 160-17.

Wystawa: Łódź, Piotrkowska 91.

Ogrzewania centralne, Kanalizacja, Wodociągi Wentylacje
Urządzenia sanitarne oraz kompletnych pomieszczeń
kąpielowych

Wykonanie projektów i kosztorysów; na żądanie kli-
jenta udzielamy bezinteresownie porad technicznych.

Ogłoszenie.

Magistrat m. Łodzi (Wydział Gospodarczy) poszukuje od dnia 1 lipca i 1 października 1932 roku na stałe kwatery dla oficerów i podoficerów Garnizonu Łódzkiego lokali mianowicie:

5	pokojowych z kuchnią i wygodami
4	„ „ „ „
3	„ „ „ „
2	„ „ „ „
1	„ „ „ „

Właściciele lokali, nadających się na powyższy cel, winni składać oferty w biurze Wydziału Gospodarczego przy ul. Narutowicza № 65, pokój № 8, w terminie do dnia 15 czerwca r. b.

W ofertach należy podać dokładny adres mieszkania, ogólną powierzchnię w metrach kwadratowych, położenie, ilość okien oraz czynsz roczny w złotych.

Kwatery pożąpane są w pobliżu Al. T. Kościuszki, Al. 1-go Maja, ul. Gdańskiej, Piotrkowskiej, 6-go Sierpnia, 11-go Listopada, Łąkowej, Andrzeja i Karłowickiej.

Magistrat m. Łodzi.

Dyrekcja Kolei Elektrycznej Łódzkiej Spółki Akcyjnej, podaje niniejszem do wiadomości, że z powodu robót kanalizacyjnych na ul. Franciszkańskiej i Kilińskiego

pociągi linii № 14,

poczynając od piątku, dnia 27 maja 1932 r., aż do odwołania nie będą kursowały ulicami Narutowicza, Kilińskiego, Franciszkańską i Brzezińską, lecz od ulicy Kątnej, ul. Czerwoną, ul. Piotrkowską przez Plac Wolności, ul. Nowomiejską i Plac Kościelny do Rynku Bałuckiego i zpowrotem.

Do Właścicieli Nieruchomości m. Łodzi

Fabryka tektury
smółcowej

„Iskropol“

wł. Icek Blinbaum

Łódź-Chojny, Rzgowska 130, tel. 187.44

Poleca na dogodnych warunkach

Papę, smółę i pak węglowy.